

## **SAMORZĄDOWY OKRĄGŁY STÓŁ - Hala Stulecia we Wrocławiu**

### **POMOC DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY**

**Samorząd-rząd-organizacje pozarządowe-strona ukraińska-biznes-nauka**

**Transkrypcja obrad w dniu 9 maja 2022 r**

#### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

- dzień dobry. Kłaniam się państwo pod kopułą Hali Stulecia we Wrocławiu i mam przyjemność i zaszczyt zaprosić państwa na wydarzenie bez precedensu Samorządowy Okrągły Stół. Witam państwa, którzy zasiadają przy naszym okrągłym stole, państwa którzy będą śledzić te wydarzenia w Hali Stulecia i tych, którzy będą śledzić transmisję.

Do Samorządowego Okrągłego Stołu zasiedli przedstawiciele rządu i samorządu, nasi partnerzy z Ukrainy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, związków zawodowych, świata biznesu i nauki. Są dziś z nami m.in. Polska Akcja Humanitarna, Fundacja Batorego, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, wysokiej komisji Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców, czy Fundacja Ukraina. 52 osoby zasiadły przy Samorządowym Okrągłym Stole we Wrocławiu by wspólnie wypracować plan na najbliższe miesiące i lata, plan skutecznych działań, które będą wspierać i pomagać w integracji uchodźców. Za nami pierwszy dzień obrad tzw. podstolików tematycznych, 120 osób z 40 różnych organizacji z całego kraju spotykało się najpierw online by wczoraj przyjechać do Wrocławia na stadion miejski Tarczyński Arena i wypracować rekomendacje, które będą tu dziś omawiane przy okrągłym stole. Rekomendacje dotyczą m.in. pracy, integracji, zdrowia, mieszkalnictwa, edukacji czy wreszcie finansowania tej pomocy. Chcemy by wypracowane tu we Wrocławiu rekomendacje zostały wykorzystane przez stronę rządową przez parlament przy tworzeniu prawa dotyczącego uchodźców. O oficjalne otwarcie obrad poproszę Prezydenta Wrocławia, Jacka Sutryka.

#### **Jacek Sutryk - Prezydent Wrocławia**

-Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, spotykamy się wyjątkowym dniu i w wyjątkowym miejscu. Wyjątkowość tego dnia polega na tym, że dzisiaj jest dzień Europy. Europy, której integralną częścią jest Ukraina i o tym mówimy od samego początku tych zbrodniczych wojennych wydarzeń, ale spotykamy się także w wyjątkowym miejscu w Hali Stulecia zaprojektowanej kiedyś przed wojną przez Maxa Berga jako świątynia wolności, świątynia demokracji, spotykamy się wreszcie w mieście spotkań w mieście rozdialogowanym, mieście otwartym w mieście nowoczesnym w mieście, w którym dzisiaj mieszka ponad 170 000 Ukraińców. Szanowni Państwo, dzisiaj 75 dzień wojny w Ukrainie. Wojny, której agresorem jest putinowska Rosja, a Ukraina dzielnie broni żeby utrzymać niepodległość. W tej walce, zginęło już tysiące mężczyzn, kobiet, dzieci. Łącząc się ze wszystkimi, którzy stracili bliskich, ale także będąc myślami z tymi, którzy nie znają losów swoich członków rodziny i przyjaciół, myśląc wreszcie o wolontariuszach działających w Ukrainie, bardzo wszystkich państwa proszę, abyśmy teraz powstali i uczcili tych wszystkich, którzy zginęli minutą ciszy.

Szanowni Państwo, drodzy przyjaciele z Ukrainy, panie Konsulu Generalny, Panie Ministrze, dziękuję za przyjęcie zaproszenia dzisiaj Prezydenta Andrzeja Dudę reprezentuje pan minister Piotr Ćwik. Dziękuję, że pan z nami jest. Chciałbym bardzo serdecznie przywitać także władze rządowe, pana Wojewodę Dolnośląskiego Jarosława Obremskiego. Chciałbym przywitać pana, pana dyrektora. Chciałbym wreszcie bardzo serdecznie przywitać koleżanki i kolegów samorządowców, naszych przyjaciół z organizacji pozarządowych tak licznie dzisiaj tutaj zgromadzonych, chciałbym bardzo serdecznie przywitać i podziękować za przyjęcie zaproszenia przedstawicielom świata nauki, akademikom. Chciałbym podziękować, że są z nami przedstawiciele biznesu, przedstawiciele organizacji reprezentujących pracodawców, związki zawodowe, wreszcie instytucję międzynarodowe. Dziękuję, że jest z nami przedstawicielstwo Unii Europejskiej, pan dyrektor. Jest nas tak wielu, że wybaczenie proszę nie będę witał każdego z imienia i nazwiska, każdy kto tutaj dzisiaj z nami jest, jest nam dla nas niezwykle ważny, jest dla nas niezwykle drogi. O tym będę chciał jeszcze mówić. Taka jest też istota okrągłego stołu, że nikogo tutaj w jakiś szczególny sposób się nie wyróżnia.

Szanowni Państwo, witam serdecznie zatem wszystkich zgromadzonych tu w tej historycznej dla Wrocławia hali, w tym historycznym dla Wrocławia miejscu Hali Stulecia, obiekcie, który jest wpisany na światową listę dziedzictwa UNESCO, który to obiekt my nasi poprzednicy wrocławianie z taką pieczołowitością odremontowali z pożogi wojennej. Chciałoby się właśnie w tym miejscu powiedzieć na szczęście. Smutny los hali to już przeszłość, ale wszyscy wiemy a szczególnie dziś wszyscy jesteśmy świadkami tej gorzkiej prawdy, że nic nie jest dane na zawsze, nic nie jest niezmiennie. Historia pisze stale na nowo swoje karty. Nierzadko jak możemy się przekonać atramentem bardzo słonym od łez. Pozwólcie państwo proszę, że na początek oddam głos naszym gościom honorowym. Połączymy się teraz z Ukrainą. Głos zabierze Mer tego miasta Witalij Kliczko.

### **Witalij Kliczko - Mer Kijowa**

[wypowiedź odtworzona jako materiał wideo, dostępna na stronie:

<https://www.youtube.com/watch?v=azO0fZsuyaQ>]

### **Jacek Sutryk - Prezydent Wrocławia**

-To był oczywiście Mer Kijowa z którym rozmawialiśmy 2 tygodnie temu. Bardzo dziękuję za te słowa. Nad partnerstwem z Kijowem pracowaliśmy przed wojną, mając nadzieję, że dołączy czy włączyć się w ten poczet miast partnerskich Wrocławia, tuż obok Lwowa. Muszę powiedzieć, że od określenia miasta partnerskie zdecydowanie wolę nazwę angielską nazwę System City, owszem, jesteśmy i chcemy być miastami właśnie z siostrzanymi dla Lwowa, Kijowa i wszystkich tych, którzy będą w potrzebie i które będziemy mogli nieść pomoc, także Witalij jeszcze raz bardzo dziękujemy za te słowa i oczywiście trzymamy za was kciuki.

Szanowni Państwo, świadomi obowiązku przed jakim stajemy w obliczu trudnych momentów dla naszych europejskich narodów w obliczu heroizmu tych, którym szacunek i pomoc winniśmy okazać, goszcząc wreszcie ich siostry i braci Ukraińców w naszych domach w naszych lokalnych społecznościach. Witam was jeszcze wszystkich w miejscu, które zaprojektowaliśmy jako przestrzeń dyskusji myślę na miarę historycznych potrzeb. We Wrocławiu, ale jak sądzę w samorządzie w ogóle znamy wartość Solidarności, wartość współpracy, które budują nasze codzienne zaufanie. Pomni też jesteśmy w trudnych momentów naszej historii, trudnych ale i przełomowych. Wszystko to uosabia

ten przygotowany na tę dzisiejszą okazję mebel przed którym się zebraliśmy i za chwilę przy którym obradować będziemy. Okrągły stół. O ideach okrągłego stołu wspominałem już wczoraj, kiedy witałem państwa na stadionie miejskim, podczas spotkania grup roboczych, tzw. podstolików. Okrągły stół nikogo nie wyróżnia. Tak jak powiedziałem, nikogo nie stawia wyżej, nikogo nie uprzywilejowuje. Jest z całą pewnością za to miejscem spotkania równych wobec siebie ludzi, którzy bez uprzedzeń chcą wyrażać swoje zdanie w dobrej wierze bez intencji, tak jak powiedziałem atakowania kogokolwiek a jedynie dla przygotowania najlepszych możliwych rekomendacji służących całej wspólnotie i ten pomysł na okrągły stół powstał relatywnie niedawno, raptem miesiąc temu w środowisku samorządowym w gronie przyjaciół z ruchu Tak Samorządy dla Polski, którego wielu z nas tutaj siedzących przy stole ale i na widowni jest członkiem, ale także innych korporacji samorządowych, Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Polskich, wszyscy wspólnie uznaliśmy, że temat wsparcia uchodźców wymaga znacznie poważniejszego pochylenia się nad nim niż tylko doraźne zmiany w istocie łącające bardzo różnego rodzaju rozwiązania prawne, ustawy. Potrzebna jest o tym, była mowa podczas konferencji poprzedzającej to spotkanie, potrzebna jest w istocie nowa polityka migracyjna całego państwa, a więc także samorządu bo samorząd jest istotnym przecież elementem i podmiotem działań państwa i że jednocześnie mieliśmy i mamy narastające poczucie własnej słabości i ogromny powiedziałbym potrzeb w tych nowych trudnych czasach, ale że też w tych naszych odczuciach nie jesteśmy sami bo w bardzo podobnej sytuacji znalazły się przecież organizacje trzeciego sektora, przedsiębiorcy, środowiska akademickie, stąd ten dzisiejszy Okrągły Stół tu we Wrocławiu ma tak szeroki interdyscyplinarny między sektorowy charakter.

Okrągły stół gości we Wrocławiu, bo tutaj świetnie wiemy, jak przyjmować nowych mieszkańców, niemal cała ludność, większość z państwa o tym doskonale wie. Niemal cała ludność naszego miasta została wymieniona w roku czterdziestym piątym, wszyscy byliśmy tutaj nowi. Ja, w dodatku zastaliśmy miasto zniszczone a jednak udało się to miasto odbudować i wciąż przyjmujemy kolejnych nowych mieszkańców. Dziś są to głównie Ukrainki i Ukraińcy. I chcę powiedzieć, że wszyscy jesteście tu tak samo nowi jak my byliśmy jeszcze całkiem nie tak dawno, to znaczy, że jesteście, że jesteśmy tak samo wrocławscy i rozmawiamy o tym dziś we Wrocławiu, we Wrocławiu mieście spotkań. Chcemy także w oparciu o już zebrane doświadczenie ponad 2 miesiące pracy na rzecz uchodźców wskazać, co nam się już udało i udaje, ale też, co i dlaczego nie działa, co powinniśmy tym samym wspólnie zmienić. Jednym z kluczowych adresatów postulowanych zmian tych rekomendacji nad którymi pracujemy, zmian wreszcie w polityce migracyjnej jest oczywiście władza państwowa oraz jej agendy. Nowa polityka migracyjna by była skuteczna musi z całą pewnością zawierać elementy nowego porządku w sferze publicznej. Powiedzmy nowej umowie pomiędzy rządem, samorządem i stroną społeczną. Niestety wojna i kryzys uchodźczy dzieje się czy dzieją się w czasie wyjątkowo trudnym także dla polskich samorządów. O tym musimy sobie wyraźnie powiedzieć. Reformy finansowe pozbawiają nas coraz większej części dochodów własnych. W zasadzie tak myślę sobie a wiem, że podzielacie większości to zdanie wystarczyłoby wrócić do stanu sprzed roku 2019 i już mielibyśmy więcej pieniędzy na te właśnie działania pomocowe, które dzisiaj podejmujemy, ale oczywiście nawet wówczas te kwoty w niektórych przypadkach mogłyby okazać się zdecydowanie niewystarczające. Od lat apelujemy także o ustawę metropolitalną. Dziś widać wyraźnie, jak bardzo by nam się wszystkim przydała. Uchodźcy bowiem kierują się głównie właśnie do obszarów metropolitalnych. Instytucje z kolei metropolitalne wyposażone we własny udział w dochodach z podatków z całą pewnością lepiej radziłyby sobie z tymi wyzwaniami niż rozproszone często małe pojedyncze samorządy. W niwelowaniu skutków ostatnich kryzysów samorząd, nie tylko samorząd

ale samorząd odegrał istotną, ogromną powiedziałbym rolę, nie tylko w Polsce, że przypomnę fragment artykułu przetłumaczonego przez jednego z naszych dzisiejszych prelegentów pana Edwina Bendyka. Odwołuje się on do ukraińskiego tekstu autorstwa Jarosława Żaliły, który wskazuje, że jednym z istotnych, jeden z istotnych wzmocnień Ukrainy wspierającym jej heroiczną a co ważniejsze skuteczną obronę jest właśnie reforma samorządowa, która wzmocniła lokalne więzi, zarazem wzmacniając i usprawniając lokalną władzę. Model ów sprawdza się, jak widzimy dzisiaj w czasie trwającej w Ukrainie wojny. Dlatego poszukując rozwiązań kryzysów apelujemy nie tylko o wsparcie finansowe. Apelujemy o coś w istocie dużo głębszego i poważniejszego o zachowanie o należyte podejście do zasady subsydiarności tym razem rozumianej głównie jako subsydiarność w zarządzaniu kryzysami i nowymi wyzwaniami. Apelujemy także i poszliśmy o jasne zasady i mądre partnerstwo w radzeniu sobie z tą nową sytuacją w jakiej znaleźliśmy się jako Polska w tym roku i na sam koniec jeszcze o jednej w mojej ocenie oczywiście ważnej rzeczy. Obecny kryzys jest też w jakimś stopniu funkcjonalny. W tym sensie, że łączy. Niesamowite jest jak bardzo dziś rozkwitają nasze partnerstwo zarówno pomiędzy miastami, samorządami w Polsce, ale i pomiędzy miastami przecież w całej Europie. Partnerstwa, które łączą nas i z miastami także ukraińskimi. Łączą miasta ukraińskie z miastami Zachodu Europy. Bardzo często tym łącznikiem tym spoiwem są miasta są samorządy polskie. Pomagamy sobie mówiąc wprost wzajemnie. Wspólnie gościmy uchodźców, często z naszymi partnerami, miastami partnerskimi na Zachodzie Europy, także zabiegamy o właściwą relokację, pomagamy im znaleźć sobie najbardziej dogodnie miejsce do życia. Europa tym samym można powiedzieć rodzi się niejako na nowo. Wzmacnia się nasza wspólna tkanka także społeczna, czyli miliony prywatnych i publicznych tak mówiąc socjologicznie więzi, które spajają nas wszystkich obywatelki i obywateli całego kontynentu, także przecież bardzo silnie obserwujemy to tutaj w Polsce. Jesteśmy wspólnotą losu a nie tylko siecią instytucji czy gromadą płatników i beneficjentów środków unijnych. To wydaje mi się niezwykle ważne. Chcemy taką Europę właśnie w dniu jej święta wzmacniać, taką Europę chcemy budować i takiej Europy, aktywną częścią, aktywnym podmiotem chcemy po prostu być.

Szanowni Państwo rozpoczynamy zatem opady Samorządowego Okrągłego Stołu w przekonaniu, że jesteśmy wśród przyjaciół, wśród partnerów i wszystkich tych, którzy w obliczu wskazanych wyzwań w poczuciu obowiązku i odpowiedzialności zechcieli przyjąć nasze zaproszenie do uczestnictwa w tym ważnym wydarzeniu. Życie państwu i sobie dobrych i owocnych obrad, dziękuję.

#### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

-Do udziału w wydarzeniu i bycia merytorycznym partnerem Samorządowego Okrągłego Stołu zaproszone zostały także władze państwowe, Prezydent Polski Andrzej Duda, Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, pan Paweł Szefernaker pełnomocnik rządu do spraw uchodźców wojennych z Ukrainy. Pan minister nie mógł być dzisiaj z nami ze względu na odbywające się równoległe międzynarodowe spotkanie ministrów do spraw uchodźców, delegował jednak tu do Okrągłego Stołu przedstawiciela MSWiA i pana Wojewodę Dolnośląskiego. Bardzo się cieszymy, że jest tutaj we Wrocławiu przy stole przedstawiciel pana Prezydenta, pan Piotr Ćwik wiceszef Kancelarii Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo prosimy o zabranie głosu. Trzeba nacisnąć guzik.

#### **Piotr Ćwik - wiceszef Kancelarii Rzeczypospolitej Polskiej**

-Udało się. Dzień dobry wszystkim państwu. Witam bardzo serdecznie i przede wszystkim pragnę przekazać na ręce pana Prezydenta, Prezydenta Wrocławia podziękowania pana Prezydenta za

zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu. Imponująca i przekrojowa ilość środowisk, które się pojawiły, pokazują jak ważkim problemem dla nas wszystkich jest ten temat, który -dotyczy -pomocy dla uchodźców. Uchodźców, którzy są gości w naszym kraju, pojawiają się wśród nas pojawiają się w naszych miastach w naszych sołectwach, pojawiają się w naszych domach a dzieje się tak, dlatego że jednoczymy w tym nasze wysiłki i pewnie byłoby o wiele trudniej gdyby nie tak bardzo mocna i aktywna postawa, którą prezentujecie państwo jako samorządowcy ale także organizacje pozarządowe bo przecież przedstawiciele organizacji pozarządowych, także są dzisiaj obecni i jeśli państwo pozwolą to ja odczytam te kilka słów, które pan Prezydent kieruje do wszystkich uczestników dzisiejszego wydarzenia, a później jeszcze dodam trzy zdania od siebie.

### **Odczytana treść listu Prezydenta RP Andrzeja Dudy:**

Szanowny panie prezydencie, Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych we Wrocławiu na obradach Samorządowego Okrągłego Stołu, pomoc Ukrainie. Słowa szczególnego powitania kieruję do naszych gości z Ukrainy reprezentujących ponad dwumilionową społeczność, która znalazła w Polsce schronienie przed rosyjską agresją. Chcę dziś z wielką radością i dumą powiedzieć, że nasze polskie serca i domy są dla państwa szeroko otwarte. Chcę też złożyć gorące podziękowania przedstawicielom władz samorządowych, organizacji pozarządowych, wolontariuszy i wszystkich środowisk, które od dwóch i pół miesiąca angażują się bez reszty w niesienie pomocy uchodźcom z brutalnie zaatakowanej Ukrainy. Dziękuję za państwa wysiłek i za współpracę z Kancelarią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w ramach rady do spraw samorządu terytorialnego oraz innych form dialogu. Wobec wyzwań tego dramatycznego czasu wzajemna otwartość, merytoryczna rozmowa i wspólne dążenie do porozumienia są wyjątkowo potrzebne wszystkim nam Polakom, którzy mamy na względzie bezpieczeństwo i dobro naszych ukraińskich braci. Dziękuję za tworzenie tej właśnie atmosfery, która sprzyja znajdowaniu pozytywnych rozwiązań. Ze swojej strony jako Prezydent Rzeczypospolitej pragnę zapewnić, że będę nadal dokłada wszelkich starań, aby nieść skuteczne wsparcie i rozwijać opiekę nad Ukraińcami, którzy w Polsce i w Polakach pokładają zaufanie i liczą na naszą pomoc. Życzę państwu owocnych obrad i wielu kolejnych dokonań w tym wielkim Narodowym Dziele Solidarności. Z wyrazami szacunku Andrzej Duda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

### **Piotr Ćwik - wiceszef Kancelarii Rzeczypospolitej Polskiej**

-Szanowni Państwo, czytając słowa skierowane do państwa przez pana Prezydenta, mając jednocześnie świadomość, że to dopiero początek, początek tej drogi, którą powinniśmy wspólnie przebyć aby jak powiedział pan Prezydent Sutryk wypracować dobre na miarę czasów i na miarę problemów z jakimi zmagamy się wszyscy rozwiązania i legislację prawne, które realnie wesprą te działania, które państwo jako samorządowcy realizujecie, można by powiedzieć nie jako nad programowo, no przecież wtedy, kiedy zmagaliśmy się z pandemią to też były zadania, które wyskoczyły, pojawiło się nagle i państwo z nimi sobie poradziliście znakomicie. Teraz obok tych wszystkich działań, które państwo realizują jako samorządowcy, zgodnie z tym co do państwa przynależy pojawia się potrzeba jednoczenia się i wielkiej idei solidarności i myślę, że ten Okrągły Stół jest tego właśnie dowodem, że możemy coś wspólnie razem zbudować, jeśli chodzi o dobre rozwiązania i wsparcia dla Ukrainy w wielu wymiarach, ale w tym najbardziej ludzkim, który jest potrzebny tym, którzy do naszego kraju przybywają, czyli tej bezpośredniej pomocy, przysługiwania osoby, znalezienia dachu nad głową, zapewnienia podstawowych potrzeb a w dalszej kolejności także

tego co jest związane ze znalezieniem pracy ze znalezieniem przedszkola, szkoły dla dzieci, które tutaj przybywają ze swoimi najczęściej mamami lub babciami.

Panie prezydencie, Szanowni Państwo, składam taką deklarację ze strony pana Prezydenta. Pałac prezydencki do tej współpracy i rozmowy jest otwarty. Zresztą niektórzy z państwa mogą to potwierdzić. Spotkania, które odbywały się zarówno w formule rady do spraw samorządu jak i bezpośrednio z udziałem pana Prezydenta, wtedy kiedy rozmawialiśmy już parę tygodni temu o potrzebach, które państwo zgłaszacie jako samorządowcy do strony rządowej. Te dobre rozwiązania, te dobre pomysły pan Prezydent będzie wspierał i taką deklarację w imieniu pana prezydenta składam. Jednoczymy się wokół tej idei, którą jest idea solidarności i wsparcia dla naszych braci Ukraińców. Bardzo dziękuję.

#### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

-Dziękujemy za te deklaracje. Piotr Ćwik zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz proszę o zabranie głosu Wojewodę Dolnośląskiego Jarosława Obremskiego.

#### **Jarosław Obremski - Wojewoda Dolnośląski**

-Panie prezydencie, Szanowni Państwo, tak się zastanawiam nad symboliką tej hali. Ponieważ ta hala powstała w stulecie Bitwy Lipskiej, która była klęską Napoleona, która była sukcesem armii pruskiej, więc historia nigdy nie jest pisana w sposób prosty, jakbyśmy mieli to przekroczyć to chciałbym powiedzieć, że marzy mi się i mam nadzieję, że tak prawie jest, że teraz i Niemcy i Francuzi i Polacy w sprawie barbarzyństwa, które dzieje się na Wschodzie mówią lub powinni mówić wspólnym głosem.

Szanowni Państwo, po pierwszym tygodniu wojny wydawało mi się, że niezmiernie istotne jest powołanie pewnych zespołów eksperckich, zespołów roboczych. Najbardziej zależało mi na współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o ten wymiar humanistyczny, związany z pracownią socjologii i psychologii. Wydawało nam się, że pomoc tamtej strony będzie dla nas niezmiernie istotna. Powołałem także zespół dotyczący spraw medycznych, wolontariatu, zresztą z Fundacją Ukraina spotkaliśmy się chyba 2 tygodnie przed wojną. Odpychaliśmy myśl o wojnie, ale zastanawialiśmy się co będzie najbardziej potrzebne w pierwszym okresie gdyby ten konflikt rzeczywiście miał wybuchnąć. Oczywiście była też grupa służb mundurowych oraz zespół architektów i deweloperów. Ten ostatni ma umie najbardziej poważną propozycję, 30 stronicowe opracowanie, które zawiera także konieczne według nich zmiany legislacyjne, które w tej chwili są analizowane przez stronę rządową. Dla nas niezmiernie istotne są te raporty, które powstają. Czy to raport pana Bendyka czy inicjatywa Nowej Solidarności, chyba stworzona przez Uniwersytet Ekonomiczny Krakowa, Fundacji Batorego w tym raport pana Dawida Szczesio czy raporty Janka Malickiego. Widzę w tym wszystkim, że napotykamy na racjonalizację tego wszystkiego, co ma być w przyszłości zderza się jednak pewnym problemem założeń strategicznych. Opowiem tutaj, jak rozmawiałem z ludźmi Uniwersytetu Wrocławskiego, część z nich specjalizuje się w problematyce uchodźczej, ostrzegali mnie, że 2 miesiące po fali uchodźczej następuje znaczący wzrost przestępczości. Zapytałem, czy dotyczy to także sytuacji kiedy 93% to kobiety i dzieci. Odpowiedź, którą uzyskałem była dosyć prosta, będziemy to wiedzieć za 2 lata. W związku z tym pierwszym naszym takim problemem jest to, że ta fala uchodźców ma pewną specyfikę, to kobiety i dzieci. Po drugie mamy do czynienia ze specyfiką nieprawdopodobnego poruszenia się samych Polaków mieszkających tu wcześniej Ukraińców. Oczywiście możemy jako strona rządowa jako strona

samorządowa wypinać piersi cieszyć się w jaki sposób poradziliśmy sobie z falą uchodźczą ale musimy pamiętać, że prawie 90% uchodźców znalazło miejsce, dach nad głową u osób prywatnych. -Po - drugie, szukamy też odpowiedzi na napytania strategiczne bo tak naprawdę nikt na świecie nie wie czy będzie druga fala uchodźca. Czy nastąpi eskalacja konfliktu z odejściem od broni konwencjonalnej? Czy i na ile 60% deklarowanych przez uchodźczynie nie Ukrainy powrotów na Ukrainę to po prostu [dźwięk niewyraźny], ponieważ ten powrót będzie niezmiernie utrudniony. W związku z tym, jak szanować ich wolne ale jednocześnie wyprzedzać i umieć myśleć także w scenariuszach bardziej negatywnych. W końcu, czy będziecie jakkolwiek wsparcie Unii Europejskiej. Dzisiaj jest ciekawa data, na rzecz uchodźców. Na razie komisarz Han powiedział, że na razie trudno uruchomić pieniądze, ponieważ nie wiadomo, gdzie uchodźcy docelowo będą. Twierdzą, że po takim exodusie ludności Ukrainy i po 10 latach nie będziemy wiedzieć gdzie oni docelowo będą. W związku z tym na razie tracimy czas. Nie wiemy, czy będą pieniądze z KPO które w jakiś sposób mogłyby łagodzić zwiększony popyt na usługi medyczne o uchodźców.

Wydaje mi się, że w tej chwili na poziomie samorządów, ale także administracji lokalnej i rządowej, jaką reprezentuje istotne jest znalezienie równowagi między 3 rzeczami. Rynek pracy, oświata albo szerzej opieka nad dziećmi i poprawa warunków zamieszkiwania. Oczywiście można mówić o rzeczach jeszcze innych jak służba zdrowia, jak złapanie tej równowagi między integracją a tożsamością. Tutaj pewno także myślenie o naszym wsparciu w odbudowę Ukrainy ale także kwestie związane z bezpieczeństwem także naszego kraju. Zaczniemy od poprawy warunków mieszkaniowych. Zbieram od jednostek samorządu terytorialnego informację o tzw. pustostanach, czyli np. dawne strażnice graniczne, stare szkoły, dawne szatnie sportowe, dawne mieszkania komunalne czy kamienice, które przy mniejszych niż normalnie nakładach mogłyby być przywrócone do stanu użytkowania, dającym szansę trochę lepszych warunków życia dla uchodźczyń niż wcale zbiorowego zakwaterowania. Takie, które dają jakiś poziom intymności prywatności. Te pustostany są także dla nas istotne, ponieważ w niektórych miejscach mogłyby być dodatkową przestrzenią także dla oświaty i oczywiście tutaj napotykamy na bardzo poważną barierę finansową. Marszałek z resztówek pieniędzy pomocowych, wcześniej oferowanych pieniędzy samorządów zadeklarował 40 000 000 zł na ten cel. Szacuje, że to jest między 2 a 5% potrzeb na Dolnym Śląsku. To obrazuje o jakich pieniądzach mówimy, jeżeli chcemy poprawić warunki zakwaterowania. Nie mówię, mieszkania zakwaterowania dla naszych gości z Ukrainy. Wydaje się także, że w tej chwili niezmiernie istotną rzeczą i to jest na najbliższe 2 miesiące moim zdaniem największe zadanie i największe wyzwanie przed samorządem. To jest są warunki edukacyjne. Pewną odpowiedź ze strony ministerstwa będzie wielotorowa. Na pewno powinniśmy uszanować wolę naszych gości z Ukrainy, którzy chcą się uczyć w systemie ukraińskim. Tu wydaje mi się, że jest to niezmiernie ważne. Być może w części w systemie zdalnym ale też powinniśmy pamiętać, że ta wola to jest jeden element, natomiast dla nas niezmiernie istotne jest także, żeby dzieciom ukraińskim, jeżeli ten ich pobyt w Polsce będzie się przedłużać nie blokować drogi awansu dostania się do dobrego liceum czy na studia. W związku z tym musi być ten komplement związany z językiem polskim. Następny element niezmiernie ważny to rynek pracy. W piątek czy w sobotę był komunikat pana ministra Szefernakera, którego tutaj reprezentuje, że już więcej niż 100 000 osób z Ukrainy podjęło w Polsce pracę z uchodźców. To jest dobry element, aczkolwiek no zależy nam na tym, żeby była ta szansa integracji jeszcze w większy sposób integracja jednak dużym stopniu odbiera się odbywa się poprzez zwiększenie możliwości podjęcia prac i tutaj taka uwaga, jeżeli dokonujemy analizy gdzie przebywają goście z Ukrainy, widzimy bardzo wyraźną korelację, że więcej ich jest tam, to nie jest odkrywcze, gdzie wcześniej było

więcej imigrantów zarobkowych, a tych emigrantów zarobkowych było więcej tam gdzie po prostu były miejsca prac. W związku z tym tzw. proces dyslokacji można próbować przeprowadzać ale on ma swoje też minusy. To znaczy trochę te spontaniczne ruchy naszych gości z Ukrainy a pamiętajmy, że są to wolni ludzie, którzy mogą podejmować decyzję gdzie chcą mieszkać, mają swoją racjonalność. I to jest według mnie największe, największe wyzwanie dla samorządów. Rozmowa z przedsiębiorcami, tworzenie miejsc pracy. Po to, żeby te panie mogły podjąć pracę musi być zapewnione bezpieczeństwo dla ich dzieci, czyli system edukacyjny, przedszkola, żłobki. I tutaj wiem, że jest olbrzymi problem. Ja szacuję, że tak naprawdę, gdybyśmy chcieli ten problem rozwiązać to na Dolnym Śląsku potrzebuje około 80 nowych przedszkoli i około 40 nowych szkół i to jest takie liczenie raczej optymistyczne niż przesadzone.

I trochę uwag jako wojewoda. Na Dolnym Śląsku mam zaszczyt współpracować z dwustoma włodarzami samorządowymi, starostami, wójtami, burmistrzami, prezydentami z jednym marszałkiem. -I -jest to dla mnie współpraca dobra a czasami bardzo dobra, aczkolwiek bym powiedział jak wszystko można byłoby na wykresie pokazać. Są ci, którzy są, umieją sobie poradzić z każdym problemem i tacy którzy uciekają w skrajny formalizm. Mam Głogów i Bolesławiec, który i goniący Wałbrzych, którzy najwięcej wysyłają na Ukrainę, chociażby w tym zakresie w którym mogę w jaki sposób kontrolować. Mam Karkonoski Powiat Legnicki, który najszybciej działa, jeżeli chodzi o nadawanie PESELI. Mam Dzierżoniów, który stworzył największą liczbę miejsc samorządowych dla uchodźców. Mam najwięcej gości z Ukrainy po domach prywatnych w okolicach Wrocławia we Wrocławiu w Karpaczu i Jelczu Laskowicach i mam co dla mnie rzeczą niezmiernie istotne dużą aktywność niektórych samorządów w przekazywaniu pieniędzy dla tych, którzy przyjmują Ukraińców pod swój dach. I tutaj na pewno Legnica, Świdnica i Długołęka są liderami. Mówię o tym, ponieważ ten element jest dla mnie niezmiernie istotny. Jeżeli więcej niż 80 blisko 90% uchodźców przebywa w mieszkaniach prywatnych, to wspomóżenie dla nich, szybka wypłata pieniędzy jest dla mnie istotnym elementem utrzymania tego stanu rzeczy. Jednocześnie trzeba myśleć o tym, żeby można było tym rodzinom, którzy zdecydowali się przyjąć jednak czasowo gości z Ukrainy w dłuższej perspektywie - pomóc. -Na tą chwilę jest pełne finansowanie wszystkich tych obietnic, które w stosunku do samorządu składaliśmy. Czyli wikt i opierunek w punktach samorządowych, wypłata dla ludzi, którzy przyjęli pod dach Ukraińców, weryfikacja samorządowych wniosków, zapłata za zdjęcia, kwestia transportu i innych rzeczy. To co jest do dopracowania, to odsyłam do komisji wspólnej. Tutaj jest deklaracja pana pana ministra daleko idącej współpracy. Ja mam swoje doświadczenia, że zdarzyło mi się do specustawy zgłaszać 2 uwagi. Po tygodniu była już w podpisie pana Prezydenta, więc mamy świadomość tutaj szybkości działania, a te 2 zapisy mi rzeczywiście później bardzo pomogły.

Panie prezydencie Jacku mądre partnerstwo rządu i samorządu. Zdecydowanie tak, troska o wspólne dobro tak, troska o naszych gości z Ukrainy tak, oczywiście z obu stron. Koło pana Prezydenta jest Prezydent Sopotu, trójmiasto ma największe zasługi w założeniu solidarności ale Wrocław w latach osiemdziesiątych po stanie wojennym był, przejął pałeczkę, był najsilniejszym ośrodkiem solidarności w Polsce. Nich z Wrocławia ta solidarność w tej chwili rozleje się na Ukrainę bo na razie wydaje mi się, że egzamin z solidarności wszyscy zdajemy. Serdecznie dziękuję.

#### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

-Bardzo dziękuję. -Za nami 75 dni działań wojennych a co za tym idzie 75 dni działań pomocowych dla osób, które uciekają z Ukrainy do Polski. Znaczny ciężar tej pomocy instytucjonalnej wzięły na siebie



samorządy i organizacje pozarządowe przy ogromnym udziale mieszkańców miast i miasteczek. Bez ich udziału ta pomoc nie byłaby ani tak skuteczna ani tak błyskawiczna. Czas więc na podsumowania. Najpierw z punktu widzenia samorządów potem organizacji pozarządowych. Proszę teraz o zabranie głosu pana Konrada Fijołka Prezydenta Rzeszowa. -Dziękuję bardzo.

### **Konrad Fijołek - Prezydenta Rzeszowa**

Szanowni Państwo, jak być może zauważyliście przybyłym ostatnio do tego stołu a przybyłem z opóźnieniem dlatego, że przyjeżdżam do państwa prosto z najbogatszego niemieckiego landu, z w północnej Nadrenii Westfalii, landu, który ma jedne z największych tradycji, jeśli chodzi o Niemcy w radzeniu sobie z przyjmowaniem, integrowaniem mniejszości, różnych mniejszości narodowych w swojej historii. I ta moja wizyta była chyba charakterystyczna dla pracy wszystkich samorządowców z Polski, którzy próbują także w oparciu o nasze kontakty miast partnerskich, jak powiedział pan Prezydent Sutryk szukać wsparcia i za to wsparcie także dziękować. Północna Nadrenia Westfalii to region, który kiedyś przyjmował Portugalczyków potem Turków, Polaków. Niedawno również dobrze radził sobie z kryzysem związanym z internowaniem społeczności, która uciekała z Syrii, a teraz przyjmuje 4000 tyś. osób z Ukrainy. Mają ogromne doświadczenie i trzeba powiedzieć, że warto z tego doświadczenia korzystać, także próbować przekładać ich opinie o tym, co mi się udało a gdzie ponieśli porażkę na naszą rzeczywistość, ale byłem tam również także, dlatego że mówiliśmy o miastach partnerskich. Także Rzeszów ma tam miasto partnerskie, które w tym procesie radzenia sobie z uchodźcami i z tą całą falą pomagało zarówno finansowo, mentalnie jak i organizacyjne, chociażby zabierając dzieci akurat z zachodniopomorskiego, dzieci niepełnosprawne do siebie. Zatem była okazja podziękować i poprosić o wsparcie dalsze. Byłem tam również po to, żeby pomóc i podziękować firmie, która zdecydowała się wesprzeć tworzenie Centrum Integracji Międzynarodowej w Rzeszowie, bo wiele firm i tych zachodnich i naszych polskich i tych najmniejszych naszych pomagało nam w tym procesie. Ten głos dla Rzeszowa, który państwo organizatorzy przyznaliście w kontekście podsumowania naszej pracy samorządowej traktuje też w sposób symboliczny i za to chciałbym podziękować. W sposób symboliczny jako słowo i gest uznania dla wszystkich samorządowców, NGO-sów i mieszkańców, zwłaszcza rejonów przygranicznych, którzy już 24 lutego podjęli starania często dwudziestoczterodobowe starania pomocy i opieki nad tymi, którzy przed wojną uciekali. Dla tych wszystkich samorządowców od Ustrzyk przez Przemyśl po Hrubieszów, którzy walczyli już od pierwszego dnia robiąc pokazywaną na zdjęciach herbatę albo jak pierwszego dnia pamiętam stojąc na dworcu w Rzeszowie był to dzień tłustego czwartku i częstowaliśmy uchodźców po prostu pączkami. Tym co było pod ręką bo tak organizowały się samorządy. Chciałbym za to słowa uznania dla samorządów przygranicznych, podziękować ale również potraktować mój głos jako okazję do podziękowania wam wszystkim państwu, którzy z samorządów i organizacji pozarządowych w całej Polsce pomagaliście nam poradzić sobie z napływem kilku milionów ludzi przez naszą granicę. Zatem korzystam z tej okazji i bardzo serdecznie chciałbym wam wszystkim za to podziękować, za te wszystkie elementy wsparcia, pomocy, koordynacji porad, darów, które kierowaliście także i do nas do samorządów przygranicznych. To najlepszy przykład jak właśnie solidarność wspomniana solidarność społeczna, solidarność samorządowa pozwoliła nam osiągnąć ogromny sukces. Bowiem to co udało nam się zrobić, to był sukces ogromny. Rzeszów był miejscem i jest miejscem dosyć strategicznym na mapie działań związanych z wojną w Ukrainie. Po pierwsze, jesteśmy miastem, przez które biegą transporty i szlaki transportowe mieszkańców i uchodźców w znacznej części kierujących się dalej. Po drugie w mieście i w naszym regionie mamy mnóstwo punktów w których przyjmujemy dary, staramy się je kierować dalej na Ukrainę. Po trzecie wreszcie jesteśmy ośrodkiem

w którym od ponad 2 miesiące gościmy cały korpus dyplomatyczny niemalże całego świata i media świata włącznie z najważniejszymi politykami, którzy do Rzeszowa docierają i wszyscy oni od tych, którzy Nadrenii Westfalii radzili sobie z kryzysami uchodźczymi przez kilkadziesiąt lat, po tych, którzy dzisiaj obserwują to co, to czego dokonujemy na co dzień. Powtarzają jedno, że Polacy, Polska dokonała bezprecedensowego w historii wysiłku przyjmując tak ogromne liczby osób, które przed wojną uciekają w tak krótkim czasie.

Poproszę może następny slajd. Który pokazuje dlaczego należą, dlaczego te słowa uznania są tak często powtarzane, wygłaszane, adresowane wobec nas. Ogromna liczba uchodźców w ogromnie krótkim czasie, zorganizowany sposób przyjęcia, otoczona opieką tak, że ci wszyscy, którzy do dotychczas mieli do czynienia z kryzysami uchodźczymi na świecie byli zaskoczeni, że tego kryzysu w Polsce niemalże nie widać. Wyjątkowość tego kryzysu, państwo obserwujecie na slajdzie ale znaczenie jego doskonale sami ze swojej codziennej pracy. W naszych codziennych działaniach uczyliśmy się i adoptowaliśmy się do tej sytuacji z dnia na dzień. Pamiętam pierwsze pociągi, które przyjeżdżały z osobami, które uciekały przed wojną. Pamiętam później obrazki, które widzieliście państwo na filmie, naszych dworcach, punktach recepcyjnych w których liczby uchodźców rosły w bardzo dużym tempie. I to były codzienne tysiące dramatów ludzi na granicy, którzy oddzielali mężów, ojców od matek, córek, dzieci. Jedni uciekali przed wojną, inni na tę wojnę wracali. Być może niestety nie wrócą. Te tysiące tragedii kazały nam dobrze zorganizować pomoc dla tych, którzy przed wojną uciekli. Dobrze się nimi zaopiekować i to, jak wspominałem, znalazło uznanie osób, które przez wiele lat z kryzysami do czynienia mieli. Te nasze wyzwania i nasze działania miały charakter wielowymiarowy. Poproszę może następny slajd. Wielowymiarowy zarówno w dużych miastach jak i w miastach małych. Była dzisiaj o tym mowa również na konferencji prasowej, że ten nasz wysiłek to nie tylko te spektakularne liczby, które dotyczą dużych miast ale także wielu miast małych, które w koordynacji we współpracy z punktami wojewódzkimi na terenie całego kraju przyjmowały uchodźców ale zbierały dary i przekazywały dalej. Ta pomoc miała wielowymiarowy charakter. Każdy z nas doskonale wie, to znaczy organizować zbiórkę, co to znaczy troszczyć aby zbiórka darów trafiła w odpowiednie miejsce, jak zabezpieczyć to aby wsparcie dotarło choćby do wielu naszych partnerskich miast na Ukrainie, do miast, które już pierwszego dnia w naradach online z nami samorządowcami z Polski zgłaszały ogromne zapotrzebowanie na dary i wsparcie. I to wsparcie do nich dzięki nam bezpośrednio docierało, ale była również o tym mowa dzisiaj, ta pomoc potrzebna jest cały czas nadal, kiedy widzieliście państwo slajd z liczbami osób, które przekraczają granice to my na samorządach przygranicznych, nadal to widzimy, że codziennie nadal kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy osób przed wojną ucieka i to parcie, wsparcie i pomoc potrzebna jest ciągle nadal.

Poproszę następny slajd. Wysiłek, jaki włożyliśmy w ten proces, jak powiedziałem robi wrażenie na całym świecie, bo trudno żeby nie zrobiło wrażenia, nawet na tych, którzy z kryzysami sobie radzili takie liczby, które dotyczą dużych miast w Polsce. Tu Rzeszów znów w ten sposób stał się miastem symbolicznym. W szczytowym momencie przyjmując i goszcząc u siebie 100 000 osób w 200 000 mieście. Zatem ta skala staje się niewyobrażalna dla wielu tych, którzy z uchodźcami mieli do czynienia jak UNHCR, UNICEF organizacjami, które z nami współpracują, ale staje się także przedmiotem wielkiego wyzwania, którym współpraca między nami między nami partnerami z Europy i świata będzie nieodzowna. Te działania samorządów można podsumować setkami godzin, wieloma dniami pracy także i nas pracowników samorządowych, którzy na co dzień odeszli od swoich biur i stali się wolontariuszami, stali się dyżurującymi na dworcach, punktach informacyjnych, punktach udzielających PESEL-i w punktach przetwarzaliśmy i odbieraliśmy dary. Warto o tym

wspomnieć, że urzędnicy, którzy dzięki także temu kryzysowi mogli pokazać swoje nowoczesne oblicze i tak jak w Rzeszowie pracować 24 godziny na dobę w tryzmianowym trybie przez wiele, wiele dni. Ta, ten nasz wysiłek nie byłby skuteczny gdyby nie ogromna współpraca z organizacjami pozarządowymi w wielu wymiarach. Widzieliście państwo również na załączonych zdjęciach setki, tysiące wolontariuszy, którzy na co dzień pracowali przy darach przy uchodźcach, tłumacząc dokumenty, tłumacząc sposób organizacji pomocy, wreszcie zachęcając do tego aby udali się w miejsca bezpieczne dla nich. Skala tego przedsięwzięcia, jak powiedziałem robi wrażenie niezmiennie. Wyzwania o których już wspomnieliście państwowy w wystąpieniach wstępnych to również, co co wiąże się ze skalą, ale wiąże się również z tym, abyśmy tę integrację rozpoczęli niezwłocznie, aby nie czekać z integrowaniem do końca wojny, nie czekać do tego czy i w jaki sposób kryzys się rozwiąże. To lekcja, którą także i ja przywożem ze wspomnianej Nadrenii. Działania warto zacząć już i ta pomoc w postaci wspomnianych przez pana wojewodę nowych szkół, nowych przedszkoli potrzebna jest natychmiast.

Szanowni Państwo kończąc swoje wystąpienie chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować za ten symboliczny gest w stronę naszych samorządów i podkreślić, że bez tej naszej wspólnej solidarności, polskiego społeczeństwa, organizacji samorządowych, pozarządowych, wreszcie polskiego rządu ten proces by nam się, tak wspaniale nie udało. Dziękuję bardzo.

#### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

-Bardzo dziękujemy. To było podsumowanie działań pomocowych z punktu widzenia samorządu. Teraz czas na podobne podsumowanie z punktu widzenia organizacji samorządowych. Głos zabierze pan Edwin Bendyk, prezes zarządu Fundacji imienia Stefana Batorego.

#### **Edwin Bendyk - prezes zarządu Fundacji imienia Stefana Batorego**

-Dzień dobry Państwu podobnie jak Pan Prezydent Konrad Fijołek rozpocząć chciałbym od podziękowań dla polskich samorządowców za zorganizowanie, za ideę samego tego okrągłego stołu, za jej realizację. Tu szczególnie z kolei podziękowania dla Prezydenta Jacka Sutryka, bo sposób organizacji sami państwo możecie ocenić, dla nas z sektora społecznego kluczowe jest to, że od samego początku organizatorzy podkreślali konieczność partnerskiej obecności organizacji społecznych, czyli przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w tym okrągłym stole i tak się działo w czasie przygotowań, i tak się dzieje teraz, sam ten program właśnie pokazuje, że współpracujemy i niezwykle nas to cieszy, ale właśnie spróbujmy spojrzeć na to co się dzieje w ostatnich tygodniach bardziej systemowo.

Spółeczeństwo obywatelskie to dość tajemnicze pojęcie, w Polsce zazwyczaj narzekamy mówiąc, że jest mało aktywne, a Polacy słabo angażują się sprawy publiczne. 24 lutego, 24 lutego, coś się jednak wydarzyło, co zmusza do innego spojrzenia na ów niedookreślony twór, to wielokrotnie powtarzaliśmy, że wydarzyło się coś zaskoczyło nas i świat, ale ta wielka bezprecedensowa operacja przyjmowania przybyszów z Ukrainy uciekających przed wojną byłaby niemożliwa, gdyby nie natychmiastowa, spontaniczna reakcja mieszkańców, mieszkańek polskich miast i gmin. Prezydent Rzeszowa mówił przekonująco o roli samorządu w odpowiedzi na rozwijający się kryzys i tu pełna zgoda kryzys ujawnił, nie tylko ten, bo wcześniej przecież pandemia, ujawnił siłę samorządu i jego rolę w Polskim łańdże ustrojowym. Samorządu, który przypomnijmy zgodnie z konstytucją tworzą wszyscy mieszkańcy danego miasta lub gminy, od samego początku ci właśnie mieszkańcy ruszali na

granicę, otwierali swoje domy, organizowali pomoc materialną. Ta właśnie reakcja zaskoczyła nas i świat, warto jednak zastanowić się, co zdecydowało o jej skuteczności. Część odpowiedzi usłyszeliśmy od Pana Prezydenta Rzeszowa, to sprawność jednostek samorządu i administracji lokalnej, nie można pominąć działań administracji centralnej. Olbrzymie znaczenie miało zaangażowanie przedsiębiorców, którzy udostępniają nie tylko zasoby materialne, ale także swoje kompetencje z obszaru zarządzania, czy logistyki. Środowiska eksperckie dostarczają wiedzę potrzebną do zrozumienia sytuacji i podejmowania adekwatnych działań. Warto tu jednak podkreślić, że znaczna część ekspertyzy, zresztą wspominał to Pan Wojewoda, powstaje we współpracy 3 i 4 sektora organizacji społecznych i środowisk akademickich, właśnie tak powstał wspomniany przez Pana Wojewodę, raport Nowa Solidarność, czy w ten sposób powstaje raport Gościnna Polska 2020 plus przygotowane przez wybitnych specjalistów zgromadzonych przez think-tank [dźwięk niewyraźny] wizja Europa i wspieranych przez inne organizacje. Wiele organizacji społecznych jest dziś obecny przy okrągłym stole, nie zabrakło ogólnopolskiej federacji organizacji pozarządowej.

Jesteśmy tu nie tylko dlatego, że angażujemy się w pomoc dla Ukrainy i Ukraińców. Wiele z organizacji podejmuje działania od lat, a nawet dekad, obecny kryzys i związane z nim migracje, są bez precedensu, ale Polska stała się krajem migracyjnym wcześniej, otwierając się na przybyszów z Bałkanów, Czeczeni, Ukrainy w 2014 roku, czy Białorusi 2020. Organizacji społecznych aktywiści z Lublina, Gdańska, Warszawy, Wrocławia i wielu innych miast uczyli się w praktyce trudnej sztuki integracji, dialogu międzykulturowego i wspólnie z władzami samorządowymi wypracowywali lokalne polityki imigracyjne, migracyjne. Zgromadzone przez lata kompetencje, wiedza praktyczna i głęboka ekspertyza okazały się zasobem nie do przecenienia wobec skali obecnego kryzysu, ten ewolucyjny i kumulacyjny charakter rozwoju społeczeństwa obywatelskiego często umykał uwadze, bo w codziennej aktywności skoncentrowani jesteśmy na wykonywaniu konkretnych zadań i pozyskiwaniu na nie środków. Tymczasem właśnie, to nie tylko aktywistyczny zapał, ale także instytucjonalna siła decyduje o zdolności do skutecznego działania, działania nie tylko w czasie uwagi mediów i zmożenia społecznych emocji, ale również wtedy, gdy ciągle mierzyć trzeba z problemami, potrzebami, lecz trudniej nimi zainteresować opinię publiczną i polityków. Obecny kryzys ma bezprecedensowy charakter, dlatego spotkaliśmy się przy okrągłym stole, żeby ustalić jak działać teraz, co trzeba zrobić w perspektywie średniookresowej i jak trzeba przebudować system usług społecznych oraz odporności państwa i społeczeństwa, by był w stanie odpowiadać na kolejne kryzysowe impulsy. Możemy być pewni, że ich nie zabraknie nawet wówczas, gdy wojna w Ukrainie się skończy. Nie możemy też zapominać o już istniejących wyzwaniach, które wojna w Ukrainie przesłoniła, ale nie unieważniła, samorządy nie mogą ze względu na napływ migrantów zawiesić misji zaopatrywania potrzeb swoich mieszkańców, organizacje społeczne angażując się w pomoc Ukrainie, nie mogą zapomnieć o innych elementach swojej misji, przyglądając się ukraińskiej tragedii nie możemy, więc zapomnieć o dramacie ciągle trwającym na granicy polsko-białoruskiej, mówił o nim wczoraj Burmistrz Michałowa podczas swojego podstolika i nie zapominamy organizacji społecznej i wspierające je, wspierające je wolontariusze i wolontariuszki są tam cały czas obecne, niosąc pomoc humanitarną i prawną, doświadczając często nieuzasadnionych szykan ze strony instytucji państwa. Mamy także wielki obszar wyzwań, które nie mają aż takiej kryzysowej pilności, wymagają jednak stałej troski, obrona praw kobiet, obrona praworządności, działania na rzecz integracji osób z niepełnosprawnościami, pomoc osobom starszym, działania włączające dla dzieci ze środowiska z defaworyzowanych, pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży cierpiącej na konsekwencję izolacji w czasie pandemii, działania na rzecz środowiska i klimatu, to tylko kilka przykładów aktywności

podejmowanych cały czas przez organizacje społeczne i ich aktywistów. Co nas motywuje do działania? Każdy ma swoją odpowiedź, a suma, a ich suma stworzyłaby pewnie mozaikę tak wielobarwną, jak wielobarwne i złożone społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Tworzą je dziś nie tylko Polki i Polacy, ale wszyscy mieszkańcy Polski również osoby, które w ostatnich latach do naszego kraju przyjechały z Ukrainy, Białorusi, Czeczeni, Etiopii, Iraku, czy Afganistanu. Widzieliśmy jak organizacje ukraińskie angażował się pomoc Białorusinom uciekającym przed represjami w 2020 roku i widzimy organizacje białoruskie pomagające Ukraińcom. Mimo tej różnorodności większość nas łączy przekonanie, że godność człowieka to wartość integralna i uniwersalna, a jej konkretyzacją są prawa człowieka mówiące, że nikt nie jest nielegalny, a każdej osobie przysługuje prawo do pomocy i ludzkiego traktowania. Jesteśmy przekonani, że ten imperatyw moralny wynikający z uznania nadrzędnej wartości, godności ludzkiej, godności człowieka podziela większość ludzi, dla uczestników i uczestniczek zorganizowanego społeczeństw obywatelskiego jest on jednak nie tylko motywacją do mobilizacji w czasie kryzysów, ale wezwaniem do stałego, systematycznego działania. Jego praktyczną realizacją są organizacje społeczne, których mamy w Polsce ponad 100 000. Zdecydowana większość z nich działa na poziomie lokalnym, niezależnie jednak od skali i obszaru zaangażowania łączą je wspólne problemy. Najważniejszym jest stała strukturalna niepewność, nawet najbardziej zasłużone organizacje nie mogą być pewne trwałości finansowania, a tym samym nie mogą planować strategicznie swoich działań. Większość środków dostępnych w sferze publicznej przeznaczonych jest na finansowanie konkretnych działań, brakuje natomiast sposobów finansowania siły instytucjonalnej.

Obecny kryzys pokazał rolę i znaczenie organizacji społecznych, jednocześnie niezwykle nadwerżył materialne i ludzkie zasoby większości z naszych instytucji, ujawniając w dojmujący sposób strukturalną słabość sektora społecznego, z którą sam sektor sobie nie poradzi. Potrzebna jest systemowa pomoc, interwencja polegająca na modyfikacji przepisów prawnych tak, aby ułatwiały, a nie jak jest obecnie utrudniały zrzeszanie się i tworzenie instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Potrzebne są systemowe rozwiązania dotyczące finansowania organizacji podejmujących ważne misji społeczne i realizujących zadania publiczne, by sprzyjały one instytucjonalnemu krzepnięciu tych organizacji, to więcej szczegółów pojawi się na pewno w rekomendacjach odpowiednich podstolików. Potrzebna jest partnerska, a nie klientelistyczna współpraca organizacji z organami władzy publicznej na każdym poziomie, dzisiejsze okrągły stół jest doskonałym przykładem, że taka współpraca jest możliwa i szczęśliwie też się składa, że to nie jest pierwszy przykład tej współpracy. Warto tu przypomnieć dzień 3 czerwca 2019 roku, kiedy podczas święta Wolności i Solidarności w Gdańsku, organizacje społeczne reprezentowane przez ogólnopolską federację organizacji pozarządowych podpisały wspólnie z przedstawicielami samorządu, deklarację o współpracy. Wielu sceptyków wtedy mówiło, że będzie to nie znaczący dokument, który gdzieś pokryje się kurzem na półce, ale tak się nie stało. Przykłady, kilka tylko najbardziej spektakularnych, wspólne stanowisko w sprawie krajowego planu odbudowy i wysłuchania publiczne w tym temacie, akcja wolna szkoła to tylko kilka konkretnych przykładów partnerskiego współdziałania, podczas którego można było się przekonać, że organizacje społeczeństw obywatelskiego dysponują nie tylko entuzjazmem, ale także głęboką ekspertyzą oraz potrafią przekonać do swych racji opinię publiczną. Spotykamy się dziś w konkretnej sprawie, za chwilę poznamy rekomendacje grup roboczych, które pracowały w podstolikach, ważne jest powtórzyć, by efekty tej pracy, był odpowiedzią nie tylko na ten kryzys, ale posłużyły budowaniu systemu odporności państwa i społeczeństwa na wyzwania, których przyszłość nie będzie nam szczędzić, systemu, którego filarami będą współpracujące z sobą instytucje publiczne,

struktury samorządu terytorialnego i społeczeństwo obywatelskie samoorganizujące się w organizacjach społecznych, związkach i samorządach zawodowych, organizacjach pracodawców i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

### **Agata Dzikowska – prowadząca wydarzenie**

-Dziękujemy za to podsumowanie. Dzisiaj będąc bogatszym o te doświadczenia, chcemy patrzeć na to, co przed nami. Uchodźcy z Ukrainy bez względu na to, jak długo potrwa wojna w ich kraju pozostaną z nami miesiące, a pewnie i długie lata. Stąd potrzebne są rozwiązania systemowe, dlatego samorządowcy zaprosili do wspólnego stołu i do wspólnych rozmów, przedstawiciele władz państwowych, organizacji pozarządowych, świat nauki i biznesu, związki zawodowe. Nasi eksperci pracowali przez kilkanaście dni w 8 głównych obszarach, to integracja społeczna i działanie obywatelskie, rynek pracy i gospodarka, mieszkalnictwo, edukacja i nauka, finanse i legislacja, bezpieczeństwo i cyberbezpieczeństwo, ochrona zdrowia i pomoc społeczna, wsparcie Ukrainy. 120 osób z 40 różnych organizacji, z całego kraju, najpierw przez kilkanaście dni on-line, potem, wczoraj spotkali się na stadionie miejskim Tarczyński Arena, by wypracować rekomendacje. Jak wyglądała ich praca? Proszę popatrzeć. 8 podstolików, kilkanaście dni pracy online, wiele godzin pracy wczoraj na stadionie miejskim, poznajmy zatem te rekomendacje. Te część naszego spotkania poprowadzi i będzie moderował Pan Jacek Karnowski, Prezydent Sopotu, Prezes Ruchu Samorządowego Tak! dla Polski.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

Panie Prezydencie. -Szanowni Państwo, drogie Panie, Panowie. My Polacy jesteśmy narodem uchodźców, o tym mówił Pan Prezydent Wrocławia, ale wielu z nas na to z autopsji, z historii swoich miast, ze swoich rodzin, mamy swoje doświadczenia. Dzisiaj we Wrocławiu 3 słowa są najważniejsze, Solidarność, okrągły stół, zaufanie. My Polacy znów okazaliśmy się być Solidarni. Solidarność, to nasz znak firmowy. Przypominam, że samorządowcy na czele z Prezydentem Pawłem Adamowiczem chcieli być Solidarni z uchodźcami już 7 lat temu, przy pierwszym kryzysie uchodźczym w Europie w tym stuleciu.

Dzisiaj wracamy do idei okrągłego stołu, który też jest znakiem firmowym Polski, kiedy można zmienić, a właściwie wywrócić do góry nogami ustrój i zbudować nowy, lepszy siedząc razem przy 1 stole, będą czasami nawet wrogami, chociaż tutaj nikogo o to nie podejrzewam. Proszę Państwa my samorządowcy, rękami Jacka Sutryka wzięliśmy sprawy w swoje ręce i zaproponowaliśmy ten okrągły stół. Dlatego, że wiemy, że dziś jest nam potrzebne zaufanie, wzajemne zaufanie wszystkich ze stron, które pomagają uchodźcom, czy to z Ukrainy, czy Białorusi, czy Afganistanu, czy będą w przyszłości, co mówił Pan Edwin Bandyk, pomagali uchodźcom z innych krajów. Dziś wiemy jedno, że nie możemy zmarnować tej szansy. Tak jak mam nadzieję, że nie zmarnujemy i pieniądze z KPO do nas też przyjdą, o czym mówił Pan Wojewoda.

Szanowni Państwo, te rekomendacje, które dzisiaj za chwilę słyszymy są głównym punktem naszych obrad, bo z nich powstanie biała księga, która jak mówił przed spotkaniem Pan Prezydent Jacek Jaśkowiak trafi do Pana Prezydenta, do Pana Premiera, trafi do Sejmu i Senatu, do komisji wspólnej rządu i samorządu, ale trafi też do każdego z nas, jako wskazówka co dalej powinniśmy zrobić żeby dalej okazać się solidarnym i po prostu tej Solidarności nie spieprzyć. Proszę Państwa Polska otworzyła się na Ukraińców w sposób szczególny, niespotkany w Europie, otwierając dla nich nasz

rynek prac. Takiej sytuacji do tej pory, że dzień po przyjeździe do innego kraju można podjąć pracę nie było.

Pozwólcie Państwo, że zaczniemy od podstolika rynek pracy i gospodarka. Bardzo proszę Panią Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Ewę Orzełowską o pierwsze rekomendacje.

### **Ewa Orzełowska - Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego**

-Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo mówiąc o rynku pracy, o gospodarce nie sposób nie mówić o przedsiębiorcach i dzisiaj proponujemy program wsparcia finansowego dla przedsiębiorców po to, aby tworzyli nowe miejsca pracy i ktoś powie, że przecież takie programy są, tak są Powiatowe Urzędy Pracy mają takie programy, ale dzisiaj mamy kryzys uchodźcy, mamy dużo więcej chętnych do pracy i mamy przedsiębiorstwa, które liczą każdy koszt, bo są po pandemii. Dlatego też nasza rekomendacja jest taka, aby wesprzeć przedsiębiorców i w ten sposób dać im impuls do rozwoju, ale również z drugiej strony, żeby ukraińskie, przebywający u nas Ukraińcy mogli też starać się o pracę. Szanowni Państwo drugą rekomendacją jest stworzenie bazy kompetencji. Dzisiaj mamy bazę, które są związane z możliwością poszukiwania pracy, nie wiemy natomiast ilu i gdzie znajdują się poszczególni Ukraińcy i z jakimi kompetencjami. Chcielibyśmy, żeby taki portal powstał i żeby ten portal był zrealizowany z poziomu Gminnego, tam, gdzie najczęściej trafiają Ukraińcy, czyli wtedy kiedy przychodzą po PESEL, albo wtedy, kiedy trafiają do pomocy społecznej, żeby można było wypełnić ankietę, właśnie taką ankietę dotyczącą kompetencji, ale chcielibyśmy, żeby te dane trafiały wyżej, czyli do Powiatów i do Województw, i żeby ten portal był również portalem, który posłuży temu, abyśmy mogli też zaproponować realokację, czyli żeby to było w ten sposób, że Ukraińcy wiedzą, że w innym np. Województwie, albo w mniejszej miejscowości jest praca i mogą się o nią starać. Szanowni Państwo duża dyskusja przetoczyła się na temat tego, że część uchodźców, która trafiła do nas przed 24 lutego nie może, znaczy ma inne warunki do założenia działalności gospodarczej. My proponujemy, abyśmy ujednolicił dostęp do rynku pracy oraz zakładanie działalności przed 24 i po 24. Szanowni Państwo, to jest spory problem, bo jeżeli spróbujemy, to wszystko ustabilizować, to być może uda nam się, że Ukraińcy sami będą zakładali działalność gospodarczą i będą również zatrudniali u siebie właśnie ukraińskich uchodźców. Następnym, następną rekomendacją jest program masowej i szybkiej nauki języka polskiego. Dzisiaj wiemy doskonale, jak ogromną barierą w podjęciu pracy jest brak znajomości języka polskiego. My proponujemy, żeby były to, żeby to była nauka, która pozwoli na różne podniesienie swoich kompetencji. Z 1 strony bezpłatny dostęp do aplikacji, która pozwoli nam uczyć się samemu, ale jak wszyscy wiemy, czasami nasze kompetencje, czy kompetencję Ukraińców, którzy u nas przebywają, są na tyle jest specjalistyczne, że będzie potrzebny również lektor i chcielibyśmy, aby taki dostęp też był dla Ukraińców bezpłatny i tutaj zaangażować organizacje pozarządowe, żeby one miały ewentualnie zapłacone za to, żeby przeprowadzić właśnie kursy z lektorem, albo po prostu kursy stacjonarne i wydaje nam się, że to jest dzisiaj największa też potrzeba, żebyśmy odpowiedzialnie też rozmawiali na temat tego, w jaki sposób można by było jak największą ilość osób nauczyć języka polskiego.

Szanowni Państwo na naszym terenie, ale w całej Polsce jest trochę za mało spółdzielni socjalnych, a spółdzielnie socjalne by nam rozwiązały w wielu miejscach naprawdę spore problemy, bo z 1 strony oczywiście mówimy o ekonomii społecznej i o tym, że u nas też w Polsce jest to bardzo potrzebne, żebyśmy brali sprawy w swoje ręce, ale też włączali tych, którzy sami nie do końca mogą sobie

poradzić na rynku pracy, ale dzisiaj mamy też podwójną sytuację, bo możemy spróbować zrobić tak, żeby te spółdzielnie socjalne również były tworzone, albo poprzez Ukraińców, albo dla Ukraińców i tutaj jest potrzeba sporej, sporych zmian, jeśli chodzi o legislację, ale również zaangażowania organizacji pozarządowych.

Szanowni Państwo proponujemy również kampanię informacyjną kampanie, która podkreśla współpracę, a nie rywalizację, ten zryw, który był od samego początku na terenie całej Polski pokazał jak cenimy sobie współpracę i niesienie pomocy, i dzisiaj chcielibyśmy podtrzymać tego ducha, i w taki sposób przygotować kampanię informacyjną, która będzie skierowana do wszystkich, nie tylko do Polaków, ale również do Ukraińców pokazania jak wiele razem, współpracując zyskujemy, i 1 strona, i druga strona, i te nasze rekomendacje chcielibyśmy oprzeć na wszystkich szczeblach, jeśli chodzi o tą kampanię informacyjną. Czyli na szczeblu rządowym, samorządowym, patrz samorząd województwa, ale również na szczeblu lokalnym we wszystkich nas jest interesie, żebyśmy dostrzegali pozytywy, a nie szukali negatywów.

Szanowni Państwo, wszystkie podstoliki się ze sobą zabijają, zazębiają, więc ja chciałabym na tym zakończyć. Niemniej jednak chciałabym, jeżeli Państwo pozwolicie podziękować wszystkim, którzy pracowali przy tym o moim podstoliku, dlatego że Szanowni Państwo wszyscy bardzo kreatywnie brali w tym udział i bardzo wszystkim wam dziękuję, takie różne spojrzenia na problemy albo na to, jak widzimy daną sytuację daje nam z 1 strony wiedzę, która jest szeroka i bardziej ogólna, ale z drugiej strony też pozwala na to, abyśmy dostrzegali różne rzeczy, których wcześniej nie dostrzegaliśmy. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Pani Marszałek, dziękuję tym, którzy pracowali przy stoliku.

Szanowni Państwo edukacja i nauka. Kiedyś Pani Wiceprezydentka Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim mówiła mi, że największe wrażenie po wizycie w jednym z obozów na granicy z Syrią zrobiło na niej to, że przez 5 lat dzieci syryjskie nie chodzi do szkoły. Proszę bardzo Pani Prezydent oddaje Pani głos.

#### **Magdalena Czarzyńska-Jachim - Wiceprezydentka Sopotu**

-Szanowni Państwo, wojna w sposób dramatyczny krzywdzi dzieci, tylko ta trauma dotyka nie tylko dzieci, które pozostają na terenach objętych działaniami, ale ta trauma dotyka dzieci, które od tej wojny uciekają. One są nagle zabrane z domu, od bliskich, od przyjaciół, za szkoły, nie mają możliwości dalej realizacji swoich pasji i chciałam Państwu wyraźnie powiedzieć, że takich dzieci w Polsce mamy ponad 800 000 i tylko 200 000 jest objętych polskim systemem edukacji i całym wsparciem, który, które za tym idzie i trochę, odnosząc się do słów Pana Wojewody, szanujemy decyzję strony ukraińskiej o tym, że część dzieci jest w nauce zdalnej, ale to nie zwalnia nas z obowiązku stworzenia dla nich systemu do realizacji tej nauki i wsparcia w zakresie nauki języka polskiego, czy jakiegoś zajęć integracyjnych i zajęć dodatkowych.

Szanowni Państwo Polska oświata przed wojną nie była w najlepszej kondycji i ta sytuacja wojenna spowodowała, że te wyzwania, przed którymi stała Polska oświata, czyli brak kompleksowych rozwiązań, brak systemu finansowania, brak kadr, brak takiej strategii długofalowej teraz są wyzwaniami dramatycznymi i dramatycznie potrzebujemy rekomendacji. Dlatego w bardzo szerokim,



chyba najszerszym zespole, który pracował wczoraj wielkie podziękowania dla wszystkich uczestników, wypracowaliśmy wiele rekomendacji, które znajdą się w białej księdze. Pozwolą Państwo, że tylko kilka z nich tutaj chciałbym zasygnalizować.

Musimy pilnie opracować system włączenia jednak ukraińskich dzieci i młodzieży do polskiego systemu edukacji, musimy dopracować koncepcję pracy oddziałów przygotowawczych i określić pilnie zasady oceniania, klasyfikacji, egzaminów, rekrutacji z uwzględnieniem różnych poziomów językowych. Musimy się zastanowić czy na poziomie szkół ponadpodstawowych nie wrócić do pomysłu klas powitalnych i przede wszystkim pamiętać o tym, że te dzieci, i ta młodzież potrzebują kompleksowego wsparcia psychospołecznego. Jak wesprzeć tych uczniów, którzy uczą się w systemie ukraińskim, a przypominę, jest ich ponad 500 000 na pewno. Uważamy i rekomendujemy stworzenie systemu rejestracji tych uczniów, czy to w ramach systemu informacji oświatowej, czy innego tak, aby także jednostki samorządu terytorialnego miały do tego systemu dostęp i przede wszystkim musimy mieć środki finansowe i możliwości prawno-organizacyjne, aby tworzyć dla nich centra nauki i żeby tworzyć dla nich, organizować we współpracy z organizacjami pozarządowymi, zajęcia adaptacyjne, językowe, artystyczne, sportowe i wszelkie inne. Organizacja opieki i edukacji dla małych dzieci jest ściśle powiązana z rynkiem pracy, bo jeżeli dzieci nie będą miały opieki, to mamy nie będą mogły iść do pracy, dlatego rekomendujemy tworzenie domowych, punktów opieki przedszkolnej i żłobkowej finansowanych z budżetu centralnego i prowadzonych przez naszych przyjaciół z Ukrainy.

Uważamy także, że w przedszkolach muszą być wdrożone zajęcia adaptacyjne, także elementy edukacji wielokulturowej oraz muszą się pojawić osoby, które mówią po ukraińsku, chociażby po to, żeby współpracować z opiekunami, którzy w tych przedszkolach się pojawiają. Nie możemy, proszę Państwa zapominać o młodzieży, która szuka szybkiej ścieżki uzyskania zawodu, dlatego rekomendujemy, aby w szkołach branżowych egzaminy branżowe mogły być przeprowadzane w języku ukraińskim i żeby dofinansować i rozwinąć doradztwo zawodowe, aby ta młodzież wiedziała, jakie zawody są deficytowe na rynku polskim i gdzie najszybciej będą mogli znaleźć zatrudnienie. Nie możemy także zapominać o dzieciach ze szczególnymi potrzebami, które do nas masowo przyjeżdżają z Ukrainy i tutaj nasze rekomendacje są dosyć pilne, trzeba wypracować proszę Państwa ścieżkę uznania lub weryfikacji orzeczeń i wzmocnić poradnie, wzmocnić szkoły, jeżeli chodzi o kwestię diagnozy oczywiście pod kątem języka, bo nie da się zdiagnozować dziecka, jeżeli robi to osoba tylko polskojęzyczna, po to, żeby te dzieci ze szczególnymi potrzebami mogły trafić do takich placówek, które się nimi dobrze zaopiekują. Za niecałe 2 miesiące są wakacje, a dla dzieci uczących się w systemie zdalnym ukraińskim, te wakacje zaczynają się już za miesiąc i to jest dobry czas, żeby tym dzieciom, wszystkim dzieciom tym, które są w Polskim systemie i tym, które się uczą zdalnie zaproponować półkolonie z elementami nauki języka, na to potrzebne jest dodatkowe bardzo duże finansowanie.

Szanowni Państwo te wszystkie rekomendacje nie są możliwe bez 2 podstawowych kwestii, zapewnienia kadry i zapewnienia finansowania. Jeżeli nie włączymy kadry nauczycielskiej, która jest u nas w gronie uchodźców z Ukrainy, nie będziemy w stanie zbudować systemu edukacji dla tych dzieci, musimy sobie to powiedzieć jasno i wyraźnie. Dlatego rekomendujemy uproszczenie zasad nostryfikacji dyplomów i określenie poziomu kompetencji językowych, które umożliwią nauczycielom z Ukrainy, naukę także polskich dzieci, jeżeli chodzi o polskich nauczycieli, uważam, że trzeba uprościć i skrócić przede wszystkim ofertę kursów, które umożliwią im pracę i naukę w takim środowisku

wielokulturowym. Jeżeli chodzi o finansowanie, to rekomendujemy finansowanie z budżetu państwa rzeczywistych kosztów edukacji każdego ucznia, uchodźcy i nie tylko w tym roku, ale także w latach kolejnych.

Apelujemy o pełne refinansowanie kosztów wychowania przedszkolnego, w tym również tych domowych punktów opieki przedszkolnej i przede wszystkim uważamy, że powinien powstać ogólnopolski program inwestycyjny finansowany z budżetu centralnego, który zakłada budowę, rozbudowę, czy modernizację placówek oświatowych, ale wydatkowanie pieniędzy z tego programu musi być wg jasnych kryteriów najlepiej połączonych z sytuacją demograficzną danej miejscowości i na koniec parę słów o studentach. Widzimy pojawiające się problemy i wątpliwości, na jakich zasadach mają kontynuować naukę w Polsce, dlatego rekomendujemy powołanie grupy roboczej złożonej z przedstawicielek i przedstawicieli władz uczelni polskich, ukraińskich oraz Ministerstw Edukacji, żeby wypracować zasady kontynuacji studiów, ale także wsparcia finansowego dla studentów z Ukrainy. Szanowni Państwo bez synergii samorząd, organizacje społeczne, uczelnie wyższe, rząd i strona ukraińska nie osiągniemy naszego celu, a naszym celem jest stworzenie nowoczesnej szkoły dla wszystkich, szkoły otwartej, odpornej na kryzysy, szkoły integracji, a nie asymilacji. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękujemy bardzo Paniom Prezydentkom Sopotu, Warszawy, Bydgoszczy, wszystkim, którzy brali udział w tym podstoliku i przy okazji na ręce Pana Ministra Piotra Ćwika podziękowania dla Pana Prezydenta Andrzeja Dudy za to, że nie przyjął, nie podpisał ustawy, która na pewno by nam utrudniła w tej chwili pomoc naszym braciom z Ukrainy i, że chcemy dalej rozmawiać o tym, jak ten system edukacji u Pana Prezydenta rozmawiać ma wyglądać w przyszłość.

Proszę Państwa następny, następny stolik, w którym miałem przyjemność też brać udział, niezwykle trudny, to mieszkalnictwo. Bardzo proszę Pana Tomasza Fiołka, dyrektora Biura Unii Metropolii Polskich, o przedstawienie rekomendacji.

#### **Tomasz Fiołek - Dyrektor Biura Unii Metropolii Polskich**

-Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ta to, co się udało osiągnąć w podstolikach i te grupy robocze one będą dalej pracować, nieprawdopodobna duże zaangażowanie interdyscyplinarne, podejście tylko z korzyścią. W naszym, w naszym podstoliku mieszkalnictwo, zanim te perspektywy 3 zdania kontekstu. Z mieszkaniami i mieszkania były zawsze wyzwaniem. Niezależnie od tego, czy mieliśmy gości z Ukrainy, czy nie to był temat newralgiczny i bardzo trudny i teraz przy okazji tego kryzysu uchodźczego mamy szansę poprawić sytuację tak Ukraińców i Ukrainy, jak i Polaków.

Podzieliliśmy te działania na 3 okresy, perspektywę krótką, taką jak teraz jesteśmy w niej, perspektywę taką średnią, to były spory co do ile to jest miesięcy, przyjęliśmy 18 miesięcy i perspektywę długą zakładamy, że to jest pobyt, pobyt stały i trzecie założenie chcieliśmy i to mieliśmy z tyłu głowy, żeby te działania były odporne na różne scenariusze, zarówno szybkie, daj Boże zakończenie wojny, jak i nasilenie się konfliktu i te rzeczy musimy mieć z tyłu głowy i ostatnie założenie i zastrzeżenie, żeby nie było to w kolizji z polityką przestrzenną Gmin, każde nasze działanie i tak w perspektywie krótkoterminowej chcieliby, zwracam uwagę na konieczność utrzymania gotowości zakwaterowania zbiorowego, te hale, które przyjmowały uchodźców, powinny dalej być w

gotowości, a osoby przeszkolone, powinny wiedzieć, jak dosłownie kilkanaście godzin można przedstawić działanie takiej, takiego miejsca. Niezwykle istotna sprawa przewija się to w każdym slajdzie i w każdym podstoliku dane, dane i jeszcze raz dane. Żebyśmy wiedzieli, komu pomagamy i precyzyjnie pomagali tym osobom, więc ta druga rekomendacja dotyczy baz danych o sytuacji mieszkaniowej, ale w ogóle umówmy się nie wiemy, gdzie tak dokładnie są uchodźcy, nasi, nasi goście rozlokowani i to musimy badać na różne sposoby z wykorzystaniem rejestrów publicznych, i innych, innych raportów i teraz też wspomniany przez Pana Wojewodę temat relokacji między miastami i my dodaliśmy jeszcze relokację międzynarodową. Oczywiście, że to jest wyzwanie, nie można nikogo do niczego zmuszać, ale to, że w największych miastach jest największe nagromadzenie naszych gości z Ukrainy trzeba rozwiązać właśnie w porozumieniu z mniejszymi miastami i tutaj proponujemy też kampanię aktywizującą, kampanię informacyjną o mniejszych miastach.

W perspektywie średnioterminowej, też nawiąże do słów Pana Wojewody, to jest zbieżne, mamy na radarze pustostany i ich adaptację, i możliwość wykorzystania i przekazania naszym gościom z Ukrainy, zwróciliśmy też uwagę na poza gminne zasoby mieszkaniowe i jeszcze też ciekawa, ciekawy temat bardzo interesujący i z potencjałem, zintegrowane inwestycje modułowe. Jeśli to racjonalnie byłoby umieszczone w tkance miejskiej i to ma perspektywę transportu do Ukrainy w momencie, na czas odbudowy przez jakiś czas właśnie mogą to wykorzystywać Ukraińcy u siebie. Tu jest problem z efektywnością energetyczną tych modułów, więc absolutnie tu co parę wyzwaniami nie chcę ich wywoływać i perspektywa długoterminowa, to uelastycznienie zasad najmu i zmiany w finansowaniu polityki mieszkaniowej. Myślę, że wspólnym mianownikiem podstolików, to jest informacja i dane, które nam są potrzebne do podejmowania kolejnych decyzji, jak i finansowanie, które się już tutaj przewijało. Ja chciałem zwrócić na 3 może rzeczy tylko uwagę, kwestia dodatków mieszkaniowych i ich modernizacja, ale także postawienie na takie formuły, które teraz się już były w dużym, cieszyły się dużym zainteresowaniem jak fundusz dopłat BGK, czy zmieniona, rozszerzona formuła społecznych agencji najmu, to są tematy, które zgłaszamy, mamy je bardziej [dźwięk niewyraźny] - prezentowane przez 2 osoby.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Bardzo proszę Pana Doktora Nauk Medycznych Pana Prezydenta Wałbrzycha Romana Szelemeja o zabranie głosu i rekomendację w dziedzinie ochrony zdrowia. Pan Doktor proponował wiele rozwiązań w dziedzinie pandemii, które przyjęły się w całej Polsce, w tej chwili następne wyzwanie.

#### **Romana Szelemej - Prezydent Wałbrzycha**

-Szanowni Państwo do dnia dzisiejszego wg danych Straży Granicznej w Polsce jest ponad 3 200 000 osób, które wjechały do Polski z terenu Ukrainy, znacząca część z tych osób to są osoby w różnym, w różnej formie potrzebujące opieki medycznej, duża część osób starszych, no i oczywiście dzieci. Stan polskiego systemu opieki zdrowotnej nie był, mówiąc najogólniej optymalny przed wojną, po covidzie i wobec tych nowych wyzwań jest, jest to rzeczywiście duży poważny problem. W Polsce wobec tych danych zwiększyła się liczba osób potrzebujących w sposób prawdopodobnie ponad standardowy opieki medycznej około 8%, to bardzo dużo.

Oczekiwaliśmy, taka jest pierwsza rekomendacja, oczekiwaliśmy danych, statystyk dotyczących tego ile w każdym Województwie takich osób jest, jeśli oczywiście one będą dostępne, a co za tym

idzie, oczekivalibyśmy danych dotyczących tego, ile środków w danym Województwie proporcjonalnie do liczby przybywających uchodźców na opiekę zdrowotną należy, czy można, czy powinniśmy przeznaczyć i tutaj zasadniczy wątek. Jesteśmy zdecydowanie za tym za równoprawnością dostępu uchodźców i mieszkańców Polski do tego systemu opieki zdrowotnej, jak najszybciej i jednocześnie wnioskujemy, tak jest, taka jest ogólna rekomendacja o zwiększenie nakładów na opiekę zdrowotną w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, proporcjonalnie w obszarach, w których ci uchodźcy w sposób najbardziej, najbardziej znaczący znaleźli, znaleźli się w ostatnim, w ostatnim czasie.

Druga rekomendacja, to jest rekomendacja dotycząca znaczenia roli organizacji pozarządowych, które w sposób absolutnie bezprecedensowy podjęły wyzwania dotyczące pierwszej pomocy, w różnym charakterze, pierwszej pomocy w momencie największego kryzysu, czyli pierwszych kilku, kilkunastu dni, kilku tygodni. Otóż status tych organizacji, jeśli chodzi o pomoc, o ratownictwo, jeśli chodzi o udzielanie wsparcia medycznego, materialnego, jeśli chodzi o udzielanie wsparcia psychologicznego, opiekę, desygnowanie osób, wydatkowanie środków, ta sytuacja prawnie nie uregulowana, ta sytuacja jest nieuporządkowana ustawowo, a więc wnosimy o zagwarantowanie, koniecznej w naszym przekonaniu nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym, uporządkowanie, usystematyzowanie pozycji organizacji pozarządowych właśnie w takich kryzysowych, bezprecedensowych sytuacjach, one poniosły to słyszeliśmy dzisiaj w relacjach wcześniejszych, poniosły ogromne, ogromny wysiłek, poniosły ogromne, ogromne wydatki również materialne, trzeba ich zasoby, kapitał odbudować. Oczywiście największym kapitałem jest ich ofiarność, doświadczenie bezcenne. Proszę, proszę dalej, trzecia rekomendacja, to jest ułatwienie procedur związanych z wykonywaniem prawa zawodu, dla przede wszystkim zawodu lekarza, ale również zawodów medycznych, to ułatwienie rekomendujemy poprzez, czy to ułatwienie uważamy byłoby najlepsze, gdyby, gdyby stworzyć taką instytucję taką, taką formę asystenta, stażysty lekarza, ta forma miałaby charakter uporządkowania i charakter ciągły poprzez, poprzez lekarzy o ograniczonym prawie wykonywania zawodu, aż do ostatecznie pełnej nostryfikacji dyplomu i pełnej nostryfikacji uprawnień specjalisty. Dzisiaj ta sytuacja jest dość improwizowana, panuje dość duży brak uporządkowania w tym zakresie, liczba osób zwracających się z wnioskiem do izb lekarskich o ostateczne wykonanie, wydanie pozwolenia na nawet czasowe prawo wykonywania zawodu jest zdecydowanie mniejsza, niż liczba osób, która mogłaby takie uprawnienia, uprawnienia uzyskać, to jest oczywiście poważny problem. Dlaczego tak się dzieje? Chcemy tego uporządkowania, rekomendujemy rozpoczęcie tej ścieżki adaptacji zawodowej, kariery zawodowej od statusu lekarza, asystenta stażysty poprzez właśnie lekarza o ograniczonym prawie wykonywania zawodu, cały czas pod opieką mentora medycznego, aż do statusu specjalisty i nostryfikacji, to zdecydowanie ułatwiło uzyskanie tego prawa wykonywania zawodu, a przecież zależy na tym, aby jak najszybciej znacząca grupa lekarzy z Ukrainy znalazła szanse i możliwości realizowania swoich aspiracji zawodowych, a my tej pomocy w Polsce wyjątkowo potrzebujemy z wielu powodów.

Osobną sprawą są specjalne kursy językowe dla, dla właśnie przedstawicieli zawodów medycznych wbrew powszechnemu przekonaniu, to jest bariera językowa jest poważną barierą, jeśli chodzi o, jeśli chodzi o dostęp, do dostępu do, do statusu lekarza, posiadającego prawo wykonywania zawodu, ostatni element to jest taki, żeby tego, te, te okresy funkcjonowania w ograniczonym prawie do wykonywania zawodu pokrywały się z prawem do pobytu, dzisiaj prawo pobytu, to jest 18 miesięcy, a, a pozwolenie na czasowe pozwolenie o ograniczonym prawie wykonywania zawodu jest wydawane na 5 lat. Panuje tutaj dość duża niespójność w tym, w tym zakresie. Ostatnia kwestia,

którą, którą chciałbym poruszyć, to jest wspomiana dzisiaj kwestia zdrowia dzieci, powinniśmy jak najszybciej rozpocząć proces budowania poziomu edukacji prozdrowotnej, bo budowania poziomu wiedzy wśród naszych nowych mieszkańców na takim poziomie, aby jak najszybciej dzieci, ale nie tylko, znalazły się w tym głównym nurcie adaptacji do naszych oczekiwań, wymogów. Dotyczy to również kalendarza m.in. kalendarza szczepień obowiązkowych, dotyczy to również programów profilaktycznych, ten poziom wiedzy i poziom stanu epidemiologicznego po obu stronach granicy jest różny myślę, że wszyscy mają tego, tego świadomość, ten poziom edukacji, czy też ten, ten program edukacji dzieci powinien być jak najszybciej wdrożony, to powinno ułatwić uniknięcie zagrożeń epidemiologicznych. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję, a przypominam o czasie poświęconym na poszczególne podstoliki. Pani Elżbieta Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego, polityka społeczna.

#### **Elżbieta Polak - Marszałek Województwa Lubuskiego**

-Szanowni Państwo przed tym naszym stole, nikt chyba z nas nie ma żadnych wątpliwości, że należy wszystkich, absolutnie wszystkich uchodźców traktować z szacunkiem i godnością. Musimy zapewnić poszanowanie praw człowieka, ale jednocześnie stworzyć odpowiednie warunki zarówno organizacyjne, jak i prawne, by skutecznie prowadzić politykę społeczną, bez wątplenia należy wzmocnić kadre specjalistyczną pracowników socjalnych. Dlatego rekomendujemy, postulujemy uproszczenie procedur dostępu do zawodu, w tej chwili tylko z wykształceniem pracownika socjalnego mogą być zatrudniane osoby, a przecież wśród uchodźców mamy również kadre wykwalifikowaną pracowników, nie tylko socjalnych, ale również pedagogów, pracowników wykształconych w zakresie resocjalizacji.

Należy uprościć procedury, uregulować również wynagrodzenia na zasadach dokładnie takich, jakie są w administracji rządowej. Również postulujemy w zakresie działań polityki społecznej, utworzenie stanowiska asystenta, stażysty z językiem ukraińskim, to umożliwi nie tylko dobrą komunikację z podopiecznymi, ale również zrozumienie lepszej sytuacji, da też jednocześnie bezpieczeństwo ekonomiczne osób, które pozyskamy do pracy w tym systemie. Spośród kwestii, które omawialiśmy najbardziej istotna dla nas w tej chwili jest sprawa bezpieczeństwa dzieci. Dlatego że w systemie prawa polskiego w odróżnieniu do krajów zachodnich nie posiadamy standardów w tym obszarze. Przyjechała do nas większość mam z dziećmi, tak więc musimy przede wszystkim zwrócić na to uwagę, więc postulujemy, wprowadzenie takich standardów. Sprawdzanie pracowników, wolontariuszy, sprawdzanie w rejestrze przestępców na tle seksualnym, wdrożenie zasad bezpiecznych relacji na linii personel-dziecko, wprowadzenie również procedur interwencji, potrzebne jest oczywiście wsparcie dla opiekunów tymczasowych, ale też rozszerzenie sieci centrów pomocy dzieciom, takiej kompleksowej w zakresie profilaktyki i pomocy psychologicznej. Mamy w Polsce myślę, że Państwo nie wiecie o tym, ale tylko 5 takich ośrodków, takich centrów, które są w całości finansowane w tej chwili przez organizacje pozarządowe i przez samorządy. Takie centra prowadzi dzisiaj tylko Warszawa, Gdańsk, Stargard Gdański, Białystok i Głogów. Musimy to zmienić poprzez wdrożenie programów profilaktycznych i pomocy psychologicznej, przez utworzenie tych centrów kompleksowej pomocy, to jest oczywiście taki apel długofalowy.

Wśród naszych rekomendacji powtarzają się niektóre, w każdym obszarze, wymienię 2 tak już szybko, to gromadzenie i udostępnianie danych z wykorzystaniem inteligentnego wsparcia narzędzi informatycznych, w tej chwili nie wiemy, kto jakie dane zbiera, na pewno my samorządy nie mamy do tego dostępu, niestety, a już zupełnie organizacje pozarządowe.

Postulat, współpraca z ośrodkami akademickimi, organizacjami pozarządowymi, nie tylko w kraju, ale również międzynarodowymi, które mają wypracowane schematy postępowania w takich sytuacjach. Udostępnianie danych dla organizacji pozarządowych, wypracowaliśmy pomysł takiego wg mnie naprawdę genialnego projektu, partnerstwo w kryzysie. Marek nie rozrabiaj. Zawsze mi przeszkadza, jak mówię. -Celem -tego projektu będzie na pewno również upowszechnianie dobrych praktyk i już drogi Jacku ostatnie. Powtórzę się, ale to jest niesłuchanie ważne, język Polski, nie szkolenie raz w tygodniu, w niedzielę 2 godziny. Naprawdę masowe szkolenia języka polskiego, mowy nie ma o szybkiej adaptacji, integracji w Polsce naszych gości z Ukrainy bez znajomości języka polskiego, ale zwracam też uwagę na szkolenia kulturowe, nie róbmy z naszych przyjaciół Ukraińców na siłę Polaków. Bardzo dziękuję wszystkim moim koleżankom i kolegom ze stolika nr 7 i zapewniam, że wszystkie pozostałe rekomendacje trafią do białej księgi. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Proszę Państwa, to był bardzo silny stolik, prof. Dawid Murawa, profesor Maria [dźwięk niewyraźny], Pani Maria [dźwięk niewyraźny], długo by wymieniać te osoby.

Proszę Państwa jesteśmy po połowie prezentacji, dlatego bardzo proszę teraz o odniesienie się do tych wypowiedzi. Jako pierwszego szczególną osobę przy tym stole, Pana Konsula Generalnego Ukrainy we Wrocławiu, Pana Yurija Tokara.

#### **Yurij Tokar - Konsul Generalny Ukrainy we Wrocławiu**

-Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Panie i Panowie. Najpierw tutaj musimy odznaczyć to olbrzymie podziękowanie za przyjęcie naszych uchodźców z Ukrainy, przyjęcie w taki sposób, że, że czują się naprawdę jak w domach i przyjęcie w trudno minutę naprawdę tych ludzi, którzy naprawdę tego potrzebują. Bardzo się cieszę, że, że idzie dzisiaj rozmowa, idzie dialog, idzie współpraca, z tych ważnych spraw przyjęcia naszych obywateli i bardzo ważne jest to, że my nie możemy na razie powiedzieć, kiedy ta wojna się skończy i kiedy nasi obywatele będą gotowi wrócić do swojej ojczyzny. Również jest duży odsetek tych, który nie mają dokąd wrócić.

Co dotyczy kwestii, które omawiacie, to naprawdę no, jak to mówi się, jest, Polska pokazuje, że jesteście siostrą Ukrainy, to w ten ważny czas i, że, że granica Pan Duda powiedział, że granicy nie będzie między Ukrainą, a Polską, to, to, to naprawdę trudno, trudno szacować na ile i jesteśmy wdzięczni, na ile to końca życia wszyscy, cała Ukraina będzie bardzo wysoko to cenić i szacować.

Więc, no i jak podkreślam, że ten dialog, że przeprowadzi się, że, że niektórzy już mają rozwiązania na kwestię, niektórzy jeszcze szukają rozwiązania i właśnie taka, taka współpraca, to jest po prostu najlepsza i dziękuję Panu Prezydentowi i wszystkim uczestnikom, że dzisiaj macie taką możliwość wymienić się zdaniem zrobić nowe, nowe zadania i to, co że, że bardzo mnie cieszy, bardzo mnie dla ważne jest to, że te problemy, który, no mamy już dzisiaj 75 dzień wojny, to jest 2,5 miesiąca, były problemy na pierwszy miesiąc, zostały rozwiązane, były problemy nad drugim miesiącu, ujawnionym te problemy, zostały rozwiązane. Także no to, to, co jest potrzebne i to jest bardzo

ważne dla nas, to naprawdę słowo najwyższe, najwyższego szacunku i podziękowania. Dziękuję bardzo.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękujemy. Panie Konsulu, my samorządowcy liczymy, że Pan będzie pierwszym recenzentem tej białej książki. Proszę Państwa, bardzo proszę następnych dyskutantów, proszę tutaj też o zachowanie czasu. Bardzo proszę Pana Prezydenta Konfederacji Lewiatan, Macieja Wituckiego, sprawa pracy, wszyscy patrzymy na pracodawców i bardzo dziękujemy za pomoc, bo bez waszej pomocy jako samorządowcy byśmy nie dali sobie rady.

### **Maciej Witucki - Prezydent Konfederacji Lewiatan**

-Dziękuję bardzo, dziękuję za zaproszenie, dziękuję za współpracę, bo rzeczywiście tutaj słowo "solidarność" wielokrotnie padało wokół tego okrągłego stołu, i rzeczywiście to partnerstwo, współpraca, współodpowiedzialność między samorządami i pracodawcami to jest naprawdę przykładne doświadczenie tych ostatnich, tych ostatnich dwóch miesięcy. Ogromny wysiłek Polaków i Polaków przedsiębiorców. Myślałem o tym, czy wymieniać nazwiska, ale chyba ze trzy wymienię, bo to są tacy bohaterowie, znani co prawda, ale warto przypominać. Artur Kazienko w Przemyślu, który właściwie zrzędał większością przepływu przez miasto. Rafał Sonik, który w Krakowie od Artura przyjmował te ogromne przepływy w centrach małopolskich. Rafał Brzoska, który wysłał pociąg prywatny na Ukrainę. To są naprawdę ogromne wysiłki ludzi, którzy wspomagają z jednej strony uchodźców, to mówimy dzisiaj o uchodźcach, ale pamiętajmy, że tym najważniejszym jednak elementem jest zwycięstwo. Najważniejszym elementem jest to, żeby Ukraińcy wygrali tę wojnę i żeby te osoby, które są u nas w jak największej części wróciły do swojego wolnego i integralnego terytorialnie kraju. To jest taki wysiłek, który my przedsiębiorcy również się, do którego my się również przykładamy i ten, ten wysiłek o zwycięstwo powinien jednak być najważniejszy. Natomiast tutaj na miejscu, tu wiele rzeczy już było powiedziane, na pewno wsparcie socjalne, opiekę nad dziećmi po to, żeby jak najwięcej z kobiet mogło pójść do pracy. Tutaj mamy doświadczenia, bardzo chętnie będziemy się nimi dzielili, są, są ośrodki, w których właśnie wprowadzono od pierwszych dni dane przez firmy dla kilkuset Ukraińców, np. w Sroczku mamy taki ośrodek, w którym od początku jest to zarządzane jako spółdzielnia i od początku część pań zajmuje się tym ośrodkiem, a część od razu mogła pójść pracować. Także samopomoc, działalność spółdzielcza to są, to są superważne rzeczy. Niestety, mówiliśmy tutaj o spóźnionym, o procesie, przepraszam, rejestracji kompetencji. On jest mocno spóźniony niestety. Bo to powinno być robione w momencie, kiedy były nadawane numery PESEL albo kiedy były otwierane rachunki bankowe. Dziś jest dość późno, żeby od tych osób, żeby dostać się do nich i zebrać od nich kompetencje. Oczywiście musimy próbować. Edukacja to jest to, co będzie potrzebne i rozważna, ale szybka nostryfikacja po to, żebyśmy te osoby, które u nas zostały, więc znów, naszym celem podstawowym powinno być to, żeby tych osób zostało jak najmniej, żeby one jak najszybciej mogły wrócić do, do siebie odbudowywać swój, swój kraj. Także na pewno, na pewno nostryfikacja. Oferty pracy są. I one są w dużych miastach, one są może niekoniecznie w tych miejscach, gdzie jest tak duże nasycenie uchodźcami, ale są. Natomiast, no, mamy świadomość, kobiety nie zastąpią budowlańców ani kierowców ciężarówek, a przynajmniej nie większości z nich, więc większość tych osób zostanie po prostu jako uchodźcy, więc my musimy dla nich ten system opieki społecznej jak najbardziej rozwijać. Natomiast to, że mamy dzisiaj te półtora miliona czy do dwóch milionów Ukrainek z dziećmi głównie, no to nie zmienia faktu, i tutaj tak to muszę dorzucić

też, że no i tak będzie potrzebna polityka migracyjna, żeby my i tak będziemy potrzebowali, to padło tutaj na początku dyskusji z rządem na temat, rzeczywiście, nowe zupełnie polityki migracyjnej. Kończąca, takimi dużymi tematami jeszcze to na pewno potrzebna nam jest polityka kojarzenia firm, bo mamy przedsiębiorców ukraińskich, którzy swoje interesy na Ukrainie zatrzymali i oni bardzo chętnie chcieliby tutaj w Polsce zacząć działać, po to żeby później z polskimi partnerami wrócić na odbudowę czy wrócić odbudowywać Ukrainę, i myślę, że to jest duża szansa dla polskiego biznesu i duża szansa na to, byśmy trochę taką wewnętrzną reklamę dla tych większych przedsiębiorców ukraińskich, którzy w Ukrainie swoje biznesy jeszcze raz czas zamrozili, to w Polsce uprawiali. A ponieważ to jeszcze nie padło, a ja w sobotę wróciłem z Kijowa, tam to we wszystkich rozmowach padało bardzo mocno. Jest jeden element, o który bardzo bym wszystkich nas prosił, bo o to proszą Ukraińcy. To jest wspieranie europejskiej ambicji Ukrainy i tego, że przynajmniej jest status kandydata jako taki kolejny znak, że oni nigdy nie będą fragmentem nowego ZSRR, żebyśmy ten element, jako że wszyscy jeździmy, spotykamy się, to ta pozytywna propaganda dla Ukrainy jako przynajmniej kandydata, bo wiemy, jakie są trudności, wiemy, jak to długo będzie trwało. Ale to jest taki apel, o który chciałby na wszystkich poprosić, i jeszcze raz, najważniejsze jest to, żebyśmy pomogli wygrać wojnę, bo wtedy te osoby, które u nas zostaną, to będą te, które będą chciały zostać, a nie, które muszą, bo tam życie jest niemożliwe. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Macieju. Proszę Państwa, środowisko naukowe, bardzo licznie dzisiaj obecne, reprezentuje pan profesor doktor habilitowany inżynier Arkadiusz Mężyk, rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Panie Profesorze bardzo proszę o głos.

#### **Arkadiusz Mężyk - rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach**

-Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, dziękuję przede wszystkim za możliwość uczestniczenia w tym ważnym spotkaniu, w spotkaniu, w którym wymieniamy się doświadczeniami i również problemami, które są związane z organizacją wsparcia pomocy uchodźcom z Ukrainy. Ja chciałem podziękować przede wszystkim na, na samym początku za zaproszenie na to spotkanie, za możliwość zabrania głosu i chciałem również podziękować całemu środowisku akademickiemu za niezwykłą empatię i zaangażowanie w sprawie pomocy uchodźcom praktycznie od pierwszych godzin tego konfliktu. 24 lutego w większości uczelni był to okres jeszcze ferii, więc kadra i studenci byli poza swoimi siedzibami uczelni macierzystych. Natomiast już o godzinie 12:00 24 lutego zostało oświadczenie Instytucji Przedstawicielskich Nauki i Szkolnictwa Wyższego Instytucji Nauki potępiające agresję wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainie. Natomiast nie poprzestaliśmy oczywiście na samych słowach, na deklaracjach, na oświadczeniach.

Bardzo mocno zaangażowaliśmy się w proces praktycznie od pierwszych godzin konfliktu, pomoc w zakwaterowaniu uchodźców. Wykorzystaliśmy tutaj nasze ogromne doświadczenie, które uzyskaliśmy przy zwalczaniu skutków COVID-19. Wtedy została utworzona sieć 16 koordynatorów, tutaj dla Pani Prezydent też informacja. W tej chwili funkcjonuje taka sieć, którą koordynuje Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich jako zadanie zleczone Ministerstwa Edukacji i Nauki. W 16 ośrodkach akademickich są koordynatorzy, którzy mają swoich odpowiedników w każdej ze szkół wyższych, i tą drogą z jednej strony zbieramy informacje bieżące na temat liczby osób, które zamierzają podjąć studia, które zamierzają podjąć pracę, wymieniamy się doświadczeniami w zakresie organizacji tej pomocy, również zbieramy informacje dotyczące rozwiązań prawnych, które



są niezwykle ważne, bo Prawo o szkolnictwie wyższym nauczycielom dosyć rygorystycznie reguluje proces kształcenia, tam są określone terminy i nie było możliwości elastycznego podejścia do przyjmowania kandydatów czy osób, które by chciały przenieść się z uczelni ukraińskich na uczelnie polskie. My praktycznie od pierwszych dni konfliktu byliśmy w kontakcie z Ministerstwem Edukacji i Nauki. Wiele zapisów dotyczących takiej okresowej zmiany Prawa o szkolnictwie wyższym i nauczycielom zostało wprowadzonych do specustawy, co umożliwiło nam pewną elastyczność prowadzenia rekrutacji i uznawania efektów uczenia się, a także zmiany organizacji roku akademickiego w taki sposób, aby można było zaoferować studentom z Ukrainy pomoc taką, jaką potrzebują w danej chwili. To, o czym tutaj Pan, Pan Prezydent wspominał, my nie chcemy przejmować studentów, nie chcemy przejmować nauczycieli akademickich. Chcemy, żeby, nie chcemy niszczyć systemu edukacji i nauki w Ukrainie. Chcemy mu pomóc. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich wspólnie z Fundacją Rektorów Polskich realizuje już od kilku lat taki program polsko-ukraiński, gdzie z drugiej strony reprezentantem jest taka organizacja reprezentująca uczelnie akademickie Ukrainy. Początkowo ten program był ukierunkowany na modele rozwoju systemu szkolnictwa wyższego w Ukrainie i wykorzystanie doświadczeń, które powstały podczas przygotowywania ustawy 2.0. W tej chwili to jest również możliwość takiego kontaktu z uczelniami ukraińskimi.

Mieliśmy w marcu spotkanie z całą konferencją, z tymi osobami, które mogły się zalogować, bo było to spotkanie zdalne, z Konferencji Rektorów Uczelni Ukrainy był i rektor z Chersonia, i był rektor z Mariupola wtedy, i rektorzy z Charkowa, i z wielu innych uczelni. Jedno, co podkreślali rektorzy uczelni ukraińskich, to to, że potrzebują pomocy w przetrwaniu systemu szkolnictwa wyższego i nauki na Ukrainie, i proszą o to, żeby tych studentów i pracowników nie przejmować i umożliwić im dalsze funkcjonowanie. W tej chwili te działania, które są prowadzone, są przeciwko Ukrainie skierowane na zniszczenie infrastruktury, na zniszczenie również zaplecza do prowadzenia działalności gospodarczej, ale również do zniszczenia zaplecza umożliwiającego kształcenie przyszłych kadr. I tu są różne modele współpracy, których oczekują uczelnie. Akurat dzisiaj na biurku miałem dwa maile z uczelni ukraińskich, jedna to uczelnia w Sumach, gdzie, w zasadzie z Sumy i, i Charków, infrastruktura uczelni zniszczona chyba w 80, tu pewno Pan Konsul będzie wiedział, mieć 80 prawie procentach, w związku z tym nawet nie ma za bardzo gdzie tych zajęć prowadzić. I prośby są przede wszystkim z jednej strony, o utworzenie funduszy, które by mogły, umożliwiły zbieranie środków na odbudowę tej infrastruktury. My jako jednostki finansów publicznych takiej możliwości nie mamy, więc tutaj też jako jeden z postulatów do białej księgi byłoby to, aby takie działania można było podjąć. Natomiast drugi, drugi mail to mail od przewodniczącego Konferencji Rektorów Ukrainy, to on akurat reprezentuje szkołę wyższą z Kijowa, o utworzenie wspólnych kierunków studiów, nadawanie podwójnych dyplomów, realizację części zajęć w sposób zdalny, tak żeby można było rozwijać kompetencje przyszłych inżynierów, a jednocześnie wykorzystać naszą infrastrukturę. Jesteśmy do tego dobrze przygotowani ze względu na fakt, że w trakcie pandemii COVID-19 wiele z zajęć prowadzonych zdalnie, w związku z tym mamy sporo zajęć wykładowych, laboratoryjnych w postaci filmów z możliwością ich odtworzenia, a w tej chwili systemy informatyczne są tak rozbudowane, że dorobienie napisów po ukraińsku nie stwarza najmniejszego problemu.

Praktycznie od pierwszych dni konfliktu, kiedy przybywali studenci z Ukrainy i chcieli po prostu uczestniczyć w zajęciach, pracownicy włączali translator i pojawiały się napisy w języku ukraińskim, więc na bieżąco mogli w tych zajęciach uczestniczyć. Konferencja Rektorów i ta, ta sieć koordynatorów przygotowała się też dosyć dobrze organizacyjnie do całego tego procesu. My w tej chwili zbieramy dane raz w tygodniu, dane ostatnie to są chyba z 6 maja, około 6000 w ogóle

kandydatów czy osób, które przekroczyły granicę po 24 lutego, były zainteresowane różnymi formami uczestniczenia w życiu środowisk akademickich w kraju czy rekrutacji na studia. Z tego do rekrutacji przystąpiło nieco ponad 800. Wyrekrutowanych zostało blisko 600 osób, no a przyjętych na studia około 95. Więc widać, że to nie jest aż taki, nie jest to duża grupa. My staramy się w tej chwili umożliwiać różne formy aktywności, prowadzimy kursy językowe, warsztaty komunikacyjne, współpracę z centrami kryzysowymi regionalnymi, z centrami samorządowymi, tak aby maksymalnie pomóc. Tu oczywiście środowisko akademickie deklaruje samorządowi pełną współpracę, więc Państwo, jeżeli macie szkoły wyższe na swoim terenie, małe miasteczka akademickie, nie ma najmniejszego problemu, większość uczelni w tej chwili te taką ofertę składa. Jeszcze chciałem o jednym, jednej rzeczy ważnej powiedzieć. KRASP uruchomił taki program IRKA Ukraina. To jest to, o czym tutaj Pani Prezydent wspominała. Jest to system zbudowany na systemie rekrutacyjnym do, wykorzystywanym w szkolnictwie wyższym. To jest taka tablica ogłoszeń, gdzie z 1 jednej strony uczelnie mogą ogłaszać zarówno oferty kształcenia, kursów poszczególnych przedmiotów, które są prowadzone w języku polskim, ukraińskim czy angielskim w zależności tego, jaka jest potrzeba. Z drugiej strony mogą się logować i uczelnie i osoby z Ukrainy mogą się zapisywać na te kursy, mogą wybierać z bogatej oferty naszych szkół wyższych. Także nie chciałbym przedłużać tego czasu wystąpienia. Ja zapraszam do takich dwustronnych rozmów, bo rzeczywiście ta sieć jest dobrze zorganizowana w tej chwili i od strony organizacyjnej mamy te działania podjęte, mamy system informatyczny, jesteśmy do tego przygotowani, a ja jeszcze raz chciałbym tylko podziękować i samorządom za bardzo dobrą współpracę w tych trudnych chwilach, i całemu środowisku akademickiemu za empatię i mobilizację w tych trudnych dniach. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Panie Profesorze. Ja wiem tylko z Sopotu taka sytuacja, że Uniwersytet Gdański udostępnił nam dwa akademiki dla uchodźców.

-Jeżeli można jeszcze, przepraszam, ad vocem odnośnie Sopotu. W dniach 12-13 maja, czyli w tym tygodniu, czwartek, piątek, na Uniwersytecie Gdańskim będzie odbywała się konferencja z udziałem ministra edukacji Ukrainy. To jest konferencja organizowana przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim KRASP-em, gdzie będą te bieżące tematy dyskutowane, więc jeżeli taka potrzeba jest, to również jest możliwość. Przepraszam.

-Dziękuję. Czujemy się zaproszeni. Proszę Państwa, wszyscy wiemy, że miasta nadgraniczne podjęły wielki trud przyjęcia uchodźców, ale także widzieliśmy tę sprawną pracę w Warszawie, i tutaj wielkie ukłony do Pana Prezydenta Rafała Trzaskowskiego, ale pewnie by sobie tak dobrze nie radził, gdyby nie miał dwóch bardzo dobrych zastępczyń, które są z nami. Pani Prezydent Renata Kaznowska i Pani Prezydent Aldona Machnowska-Góra. Dzisiaj poproszę o zabranie głosu Panią Prezydent Renatę Kaznowską.

#### **Renata Kaznowska – wiceprezydentka Warszawy**

-Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Bardzo dziękuję za zaproszenie do Okrągłego Stołu Samorządowego, dla nas niezwykle ważne wydarzenie, dla nas samorządowców. Pan prezydent Konrad Fijołek podał nam bardzo dużo bardzo ważnych danych związanych z tymi pierwszymi tygodniami, dniami, a dzisiaj już miesiącami wojny w Ukrainie i naszego wsparcia, z poziomu naszego kraju i z poziomu samorządów. Ta skala wyzwań była ogromna, jest ogromna i będzie ogromna.

Dlatego uważamy też, że naszym głównym celem powinno być utrzymanie wysokiego standardu usług publicznych i dalsza pomoc Ukrainie, dalsza pomoc naszym gościom. To nie będzie możliwe bez wdrożenia pilnych rozwiązań prawnych, ale również pełnego finansowania. Przy wszystkich dzisiejszych dyskusjach i wielogodzinnych naszych dyskusjach w ciągu ostatnich paru tygodni podkreślaliśmy, jak ważne jest uporządkowanie, usystematyzowanie i wprowadzenie standardów w zakresie pomocy, ale przede wszystkim, i również finansowania.

Jeżeli Państwo pozwolicie, mówiąc o skali wyzwań, pozwólcie, że podzielę się kilkoma danymi z Warszawy. Te pierwsze dni i tygodnie. Myślę, że Rzeszów, Pan Konrad Fijołek o tym mówił, który był takim głównym centrum, ale drugim, już bardziej w centralnej Polsce, była właśnie Warszawa. Były dni, a w zasadzie przede wszystkim noce, kiedy do Warszawy przyjeżdżało nawet 28 000 uchodźców. Uważam, że poradziliśmy sobie celująco, ale nie byłoby to możliwe bez olbrzymiego zaangażowania organizacji obywatelskich, bez olbrzymiego zaangażowania pracowników, urzędników i wielkiego serca wspaniałych mieszkańców naszego miasta, przede wszystkim w tych pierwszych dniach i tygodniach naszych wyzwań. Do dziś, do dzisiejszego poranka do Warszawy przyjechało 745 000 uchodźców z Ukrainy. Szacujemy, że około 300 000 uchodźców zatrzymało się w naszym mieście. Tylko w zakresie szkół i przedszkoli do dzisiaj przyjęliśmy ponad 17 000 uczniów i wychowanków przedszkoli. Liczba ogromna, jakże mała jednocześnie. Ponieważ szacujemy, że w Warszawie może być nawet 100 000 dzieci i młodzieży w wieku przedszkolnym i w wieku szkolnym.

Pan Wojewoda mówił o tym, że na Dolnym Śląsku przydałoby się około 17 szkół. W Warszawie, aby przyjąć wszystkie dzieci do szkół i przedszkoli, powinniśmy ich do 1 września mieć dodatkowych 70. Ale zwrócę również uwagę na to, że nawet gdyby pojawiło się 70 dodatkowych placówek oświatowych, to mury szkół nie uczą. Podobnie jak nie leczą mury szpitali. Dlatego rekomendacje, które wypracowaliśmy przy poszczególnych podstolikach są mądre, ważne i niezwykle merytoryczne. Ja mam wielką nadzieję na to, że zostaną one wykorzystane w dalszych pracach. Mam wielką nadzieję na to, że staną się podwaliną pod mądre dobre, trwałe prawo i staną się również podwaliną pod rewizje finansowania zadań samorządowych. Tych zadań własnych i zadań zleconych. Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie. -Proszę Państwa, samorząd opiera się na kobietach. Prezydent jednego z największych miast w Polsce, Pani Hanna Zdanowska, Prezydent Łodzi proszę bardzo. - Dziękuję bardzo. Nie chciałabym powielać tych słów, które już padły, w związku, skupię się na dwóch bardzo istotnych sprawach. Tych, którzy może nie są w największej ilości u nas w tej chwili na naszym terenie, ale którzy też są w olbrzymiej potrzebie. Są to dzieci, które są w domach dziecka, które zostały ewakuowane z Ukrainy. I tu koniecznie potrzebujemy regulacji, które usankcjonują pobyt tych dzieci. Na razie te dzieci traktowane są tak jak zwykli uchodźcy, w związku z czym nie mamy możliwości zapewnić im właściwej opieki. W tej chwili robimy to w oparciu o wolontariat, ale jeżeli chcemy zapewnić tym dzieciom właściwą edukację i przede wszystkim pomoc psychologiczną w określonym zakresie, ale nie tylko, wszelkie inne konieczne z punktu widzenia rozwoju młodych ludzi działania, potrzebujemy usankcjonowania pobytu tych dzieci w normalny sposób w naszych domach dziecka. Druga rzecz to są domy pomocy społecznej, one też nie do końca zostało usankcjonowane. Wszyscy wiemy dokładnie, że część z osób, które dotarły do nas, są to osoby również w podeszłym wieku, osoby schorowane, które będą potrzebowały, bo już potrzebują takiej pomocy, już w tej chwili.

Ja podobnie jak Pani Prezydent podeprę się swoimi danymi, które są w Łodzi. My już w tej chwili mamy kilkadziesiąt osób w domach pomocy społecznej i mamy przeszło setkę dzieci ulokowanych

jakby gdyby obok naszych domów dziecka, ale tak naprawdę będących w jurysdykcji naszych domów dziecka. W związku z czym to są bardzo palące potrzeby. Te osoby, wiem, że to nie jest ta olbrzymia ilość uchodźców, które do nas trafiają, ale to są osoby, które tej pomocy potrzebują najbardziej, bo nie będą w stanie same zawalczyć o właściwe wysłuchanie i zauważenie tych potrzeb. O sytuacji dużych miast, które już w tej chwili przyjmują 15 do 20% zwiększoną populację mieszkańców. Nie chcę wspominać, bo już mówili pozostali prelegenci w dniu dzisiejszym, ale powiem tak. Jeżeli chcemy zachować określoną jakość usług publicznych, które świadczymy na rzecz naszych lokalnych społeczności, to bez wsparcia w zakresie rozwoju infrastruktury i dopomożenia w zakresie ilości, chociażby w przypadku transportu publicznego to jest kwestia ilości tego transportu, możliwości zorganizowania tego transportu, nie będziemy w stanie w obecnej sytuacji samorządu sobie poradzić. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Pani Prezydent. Proszę Państwa, przejdziemy do prezentacji czterech kolejnych podstolików, niezwykle ważnych. Bardzo proszę tylko o trzymanie się czasu. Bardzo proszę naszą koleżankę, Karolinę Dreszer-Smalec, prezeskę Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, o przedstawienie rekomendacji stolika integracji społecznych.

#### **Karolina Dreszer-Smalec, prezeska Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych**

-Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ostatnie dwa i pół miesiąca to sytuacja bezprecedensowa i. Żeby widzieć tę sytuację, warto tylko wspomnieć, że w samym 2015 roku, kiedy to trwał kryzys migracyjny na Morzu Śródziemnym, na terytorium Unii Europejskiej wjechało około 2 000 000 osób uciekających przed zagrożeniem, uchodźców. I dla porównania tylko przez ostatnie dwa i pół miesiąca do Polski z Ukrainy przyjechało ponad 3 000 000 osób. Nikt nie był przygotowany na tę sytuację, sytuację, która wymagała natychmiastowej reakcji. I ta reakcja przyszła, przyszła błyskawicznie, to właśnie pojedynczy obywatele, ale też ci zrzeszeni w organizacjach pozarządowych podjęli działania. To samorządy zaczęły mobilizować swoje zasoby. Po dwóch miesiącach jasnym stało się, że szybka i skuteczna reakcja na takie nieprzewidziane sytuacje płynie od dołu. To wspólnoty lokalne, to organizacje pozarządowe stały się głównym aktorem działań, pokazały swoją sprawność i swoją siłę. Jednak zasoby organizacji pozarządowych, zasoby samorządów ulegają wyczerpaniu. Jednym z kluczowych wyzwań jest wzmocnienie sektora organizacji pozarządowych w tym wzmocnienie instytucjonalne, bo to wzmocnienie to wzmocnienie całego państwa, to wzmocnienie naszej wspólnoty. W odpowiedzi na tragedię wojny na Ukrainie, ale i przyszłe wyzwania, m.in. te, z jakimi już niedługo będziemy musieli stawić czoła wynikające m.in. ze zmian klimatycznych zachodzących na świecie. I w tym momencie chciałabym podziękować Państwu za zaproszenie do obrad okrągłego stołu. To partnerskie podejście zakładające współpracę, współdecydowanie to odpowiedź na potrzeby naszych czasów. Tutaj też dziękuję uczestnikom i uczestniczkom stolika "integracja społeczna i działania obywatelskie", gdzie wspólnie w tym wielosektorowym środowisku pracowaliśmy nad, nad rekomendacjami i zaleceniami.

Główną taką przekrojową rekomendacją jest to, że rekomendujemy rządowi stworzenie spójnej i skoordynowanej polityki migracyjnej i integracyjnej. W odpowiedzi na osoby przybywające do Polski, często ratujące tym samym swoje życie, przybywające z terenów objętych wojną na Ukrainie, ale

przebywających również z innych terenów. Tych osób, które są na granicy polsko-ukraińskiej, ale i polsko-białoruskiej. Polityka migracyjna i integracyjna, o której mówimy, powinna służyć rozwojowi społeczności lokalnych, zakładać równorzędne włączenie wszystkich partnerów, rządu, samorządu i organizacji pozarządowych w tym migranckich czy innych partnerów społecznych oraz utworzenie warunków do pełnego wykorzystania potencjału wszystkich partnerów i zapewnieniu finansowania. W obszarze aktywności obywatelskiej i programów inkluzji społecznych rekomendujemy stworzenie systemowych w tym finansowych zachęt do podejmowania działań w zakresie integracji na poziomie lokalnym skierowanym do organizacji pozarządowych, samorządów, szkół, uczelni, ale też grup nieformalnych, w szczególności nauki języka polskiego, o czym była wcześniej mowa, jak również stworzenie systemu usuwania barier w celu wykorzystania potencjału oraz doświadczenia osób uchodźczych i migranckich przybywających do Polski, w tym włączeniu ich do aktywności społecznej, bo też w naszym stoliku dyskutowaliśmy o kwestii redukcji napięć i konfliktów, tych potencjalnych sytuacji, z którymi możemy się spotkać. I z jednej strony rekomendujemy zapewnienie dostępu do porad prawnych, tłumaczy, mediatorów, asystentów cudzoziemca, jak również wprowadzenie kluczowej polityki komunikacyjnej dotyczącej obecności osób z doświadczeniem migracji i uchodźstwa w Polsce. Tutaj widzimy już pierwsze zagrożenie wynikające z tego, że musimy dobrze komunikować, włączając polskich obywateli w zrozumienie i tej sytuacji, w której jesteśmy. I na kolejnym slajdzie skupiamy się na tym obszarze edukacji obywatelskiej i kreowania liderów nowych społecznościach, rekomendujemy aktywne włączenie osób z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w procesy decyzyjne. Hasło "Nic o nas bez nas" powinno być nie tylko hasłem, ale rzeczywistym działaniem, włączeniem osób przybywających z Ukrainy w planowanie, budowanie strategii lokalnych, projektowanie rozwiązań poprzez działania partycypacyjne na szczeblu zarówno lokalnym, jak i na, na szczeblu rządowym, jak również wspieranie procesu samoorganizacji się osób przybywających z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym i wykorzystanie ich potencjału. To zapewni nam spójność społeczną, to zapewni nam łączenie się tych potencjałów. Tutaj rekomendujemy również kształcenie kadr w zakresie integracji międzykulturowej, budowanie wzajemnego zrozumienia, ale tej, tej integracji, a nie asymilacji, o czym też mówiliśmy wcześniej. I dwa ostatnie punkty, jeden z nich dotyczący oferty kulturalnej i społecznej dla nowych mieszkańców. Rekomendujemy współtworzenie oraz realizację z osobami z doświadczeniem migranckim i uchodźczym oferty społecznej i kulturalnej dopasowanej do potrzeb całej społeczności lokalnej.

Nie dzielimy, Szanowni Państwo, pewnych rozwiązań i nie kierujemy ich do wąskiej grupy. Myślimy o społecznościach lokalnych jako o całej społeczności składającej się w tej chwili z przybywających do nas gości z Ukrainy, ale i wielu innych, oraz osób mieszkających w Polsce, Polek i Polaków. I ostatni obszar, ale bardzo ważny, o czym mówiłam już na samym początku, dotyczący budowania potencjału sektora organizacji pozarządowych. I rekomendujemy zbudowanie przejrzystego i obiektywnego systemu finansowania kompleksowej działalności organizacji społeczeństwa obywatelskiego, wykorzystanie potencjału tych organizacji jako trwałego zasobu wiedzy i doświadczenia, słuchanie organizacji pozarządowych. Już pierwsze doświadczenia tych dwóch i pół miesięcy pokazuje nam, że korzystanie z doświadczeń organizacji pozarządowych minimalizuje prawdopodobieństwo podjęcia nieodpowiednich decyzji. Najczęściej to organizacje pozarządowe, to aktywni obywatele są pierwsi w miejscach, w których trzeba szybko działać, i to najczęściej oni jako ostatni odchodzą z tamtych miejsc, dużo później po momencie, kiedy już atencja mediów czy ogólnej opinii publicznej [dźwięk niewyraźny]. Oni tam cały czas są do ostatniego momentu. I podsumowując, Szanowni Państwo, świata sprzed 24 lutego już nie ma. Jest za to wiele wyzwań, tych, o których mówimy dzisiaj, ale wiele

wyzwań, przed którymi jako społeczność europejska będziemy stawać w najbliższych latach. I mam nadzieję, że w tym gronie organizacji pozarządowych, samorządów, przedstawicieli rządu, organizacji pracodawców, naukowców będziemy mieli okazję do współpracy, do tworzenia wspólnych planów odpowiedzi na te wyzwania. Ale aby nam się to udało, potrzebujemy widzenia swoich potencjałów, potrzebujemy wzajemnego wsparcia, potrzebujemy stałych kontaktów, partnerskich relacji i to, co wydaje się najważniejsze, zaufania. Dziękuję.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Pani Prezes. Proszę Państwa, finanse i legislacja to rzecz niezwykle ważna dla samorządów. Bardzo proszę Pana Burmistrza Wieliczki, Pan dr Artur Koziół ma głos.

### **Artur Koziół - Burmistrz Wieliczki**

Bardzo dziękuję Panie Prezesie... Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, mogę powiedzieć, Panie Prezydencie. Dlaczego to mówię? Dlatego że do dzisiejszego spotkania przygotowaliśmy się raportem przygotowanym przez Ruch Samorządowy "31 dni". I przypomnę, że wtedy określiliśmy, jakie mamy największe po prostu potrzeby i jakie mamy oczekiwania. Ale zanim do tego nastą... powiem o tym wszystkim, chciałbym, żeby Państwo jeszcze przez chwilę skoncentrowali się na jednej rzeczy, o którą was proszę. Ze mną tutaj dzisiaj przyjechała Pani Ola, Maja, Tatiana, Weronika, Natalia, Maria, Swietłana, Iryna, Anna. I te Panie wszystkie uczestniczyły z nami w przygotowaniu i w pracach tego zespołu. Jeżeli poproszę was o brawa dla nich, są tutaj na sali i pokażą się teraz, bardzo was serdecznie witam. Ich mężowie walczą, ich rodziny zostały. Szanowni Państwo, wszyscy mówicie o pieniądzech. Wszyscy mówicie o wydatkach. Ja przez chwilę pozwolę sobie powiedzieć o tym, gdzie te pieniądze powstają, gdzie te pieniądze powinniśmy szukać. Wszyscy zgodziliśmy się, że Krajowy Plan Odbudowy powinien już być wdrażany i powinniśmy go po prostu realizować. I to jest już retoryczne pytanie i retoryczna odpowiedź. Tak powinno być. Ale w naszych pracach naszego zespołu wyraźnie eksperci wskazują, że to jest wszystko za mało. Główny ekonomista pracodawców Polski mówi wyraźnie. Potrzeba stworzyć nowy program, który mówi, który pozwoli zaktywizować, włączyć wszystkie osoby, które przyjechały z Ukrainy w pracę, tak aby mogły po prostu na siebie zarabiać, bo tego oczekują. Tego oczekują ci, którzy przyjechali. To przyjechały konkretne osoby z konkretnymi zawodami. Główny ekonomista mówi wprost. Potrzebne nam jest 500 EUR miesięcznie na jedną osobę. Niebagatelna kwota w kilka lat, 10 000 000 000 EUR. Ale jeżeli mówimy poważnie o ekonomii, musimy i o finansach, musimy to jasno wyartykułować, że to takie ogromne są potrzebne pieniądze, żeby nasza gospodarka też się nie zatrzymała, ale żeby ta wartość dodana tego naszego konsensusu, naszego, naszej gościnności dała efekt, ta aktywność pracujących osób z Ukrainy jest ważna również dla ich powrotu. I to Unia Europejska i wszyscy my musieliśmy, musimy to zrozumieć. Jest to główny wniosek. Jeżeli musimy stworzyć kolejny fundament, to bardzo często mówicie o tym, że potrzeba pewne wzmocnienie. Samorzady mówią, że od wielu miesięcy potrzebne jest wzmocnienie podatku PIT. I nie rozumiem, dlaczego tego nie rozstrzygamy. Dlaczego zatrzymujemy się na tym magicznie 39% i nie ruszamy dalej? Czy to naprawdę tylko chodzi o samodzielność? No przecież zgodziliśmy się, że jesteśmy pewnym fundamentem demokracji. Więc ten wzrost podatku PIT musi nastąpić. Organizacje pozarządowe przy stoliku naszym powiedziały jeszcze więcej. Potrzebują wzmocnienia, potrzebują wzmocnienia również finansowego. Dzisiaj to jest 1% podatku, który, odpisów podatku, które otrzymują. Konkretna propozycja, aby ten podatek wzrósł, ten odpis wzrósł do 2%. I co więcej, abyśmy włączyli również przedsiębiorców, żeby mogli również odpisywać dla organizacji

pozarządowych swój 1%. To jest konkretna propozycja, którą myślę, że powinniśmy dzisiaj po prostu skierować do rządu. Jeżeli, jeżeli pójdziemy jeszcze w obszar samorządu przez chwilę, to zobaczymy przez chwilę na swoje kompetencje, zobaczymy na swoje też potrzeby. Wyrażna jest potrzeba, tak jak mówi to Pan Profesor, jeszcze raz, jeszcze raz sprawdzenie wszystkich ustaw, które mówią o tej naszej odpowiedzialności. Po to tylko, żebyśmy tak naprawdę realizując cele, które są przed nami, nawet czasami, znaczy, wskazane, celowe były zgodne z prawem, żeby później nikt nie miał pretensji, że gdzieś przekroczyliśmy uprawnienia. I ten podstolik pokazał wyraźnie, że ta rozmowa dalej jest potrzebna, dalej potrzebujemy tych kilku dalszych tygodni, aby w rzeczywistości trochę naprawić te ustawy, które dzisiaj były podejmowane bardzo szybko. Bo one podejmowane na chwilę, która nas po prostu spotkała, więc bardzo, niech taki wniosek kluczowy będzie, abyśmy mogli wspólnie kontynuować organizacje pozarządowe, pracodawcy, prawnicy, uniwersytety, tę rozmowę, aby to prawo doszlifować. Jedna przestroga. Nie może być tylko takie stwierdzenie, bo to nie będzie przyjęte. Bo to nie jest praca nad prawem. My mamy pracować nad prawem, nad rozwiązaniem. Nie bać rozmawiać po prostu o prawie. I to jest taki wniosek, który chciałbym wam przekazać z naszego podstolika. Jeżeli mówimy jeszcze o cudzoziemcach, to proszę was, abyśmy dzisiaj podjęli jedną ważną, ważną deklarację. W prawie pominięto pewien fakt, że część rodzin uchodźców jest w różnych krajach. Znajduje się w różnych miejscach, bo tak rozdzielił ich los. Nie może być po prostu tych różnic między państwami członkowskimi, to należy szybko uregulować. Kolejna rzecz. Jeżeli mówimy o tym, że uchodźcy mają swoje miejsca zamieszkania, to również wskaźmy osobę, wskaźmy organ, który będzie za to odpowiedzialny. Dlatego że to jest po prostu ważne z punktu widzenia [dźwięk niewyraźny]. Dziękuję bardzo.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Głos zabierze Sylwester Szczepaniak, Koordynator Unii Metropolii Polskich ds. Społeczeństwa Informacyjnego, Bezpieczeństwa i Cyberbezpieczeństwa. Proszę bardzo.

#### **Sylwester Szczepaniak - Koordynator Unii Metropolii Polskich ds. Społeczeństwa Informacyjnego, Bezpieczeństwa i Cyberbezpieczeństwa**

-Dzień dobry Państwu. Mój stolik miał za zadanie wypracowanie rekomendacji i zdiagnozowanie stanu związany z bezpieczeństwem rozumianym takim tradycyjnie jako zapewnienie bezpieczeństwa w nowych okolicznościach oraz cyberbezpieczeństwo, i tutaj w cyberbezpieczeństwie rozszerzyliśmy nasze prace też o tematy związane z dezinformacją i szerzeniem mowy nienawiści. Jeżeli chodzi o to bezpieczeństwo rozumiane tradycyjnie, konkluzja nasza jest taka, że należy tworzyć lokalne centra kompetencji w tym zakresie. Samorząd terytorialny ma ku temu narzędzia już w obecnym prawie. Zdiagnozowaliśmy też kilka aspektów wymagających poprawy, ale już na podstawie dzisiejszego stanu prawnego możliwe jest stworzenie wspólnej bazy wymiany informacji między wszystkimi służbami, tak, żeby pomoc niezależnie od tego, która służba to realizuje, ta służba realizuje, żeby ta pomoc była jak najszybciej udzielana, w szczególności tutaj mówimy o wszelkiego rodzaju miejscach, gdzie mamy większą obecność ludności, mamy miejsca pomocy, pomocy, ale też np. w transporcie miejskim, tam, gdzie dochodziłoby do, niestety, zdarzeń niepożądanych w postaci jakichś ataków albo innych przejawów niepokojów.

Jeżeli chodzi o, a docelowo, jeżeli są takie możliwości finansowe, rekomendujemy, żeby tworzyć takie centra koordynacyjne. Mamy dobre praktyki, jedną z tych praktyk jest miasto Wrocław i inne miasta,

które z powodzeniem już od paru miesięcy, a nawet lat prowadzą tego rodzaju centra kompetencji i mają, możemy z nich skorzystać, od nich się uczyć z tych doświadczeń cały czas. Jeżeli chodzi o dezinformację, to jest temat, który wydaje się bardzo istotny nie tylko w związku z tym, że mamy konflikt na Ukrainie, ale działania dezinformacyjne to są, mają podstawowy cel, zmienić nastawienie użytkowników Internetu i je ukierunkować, a czasami wywołać niepokoje, które się później przenoszą też na strefę fizyczną i na to bezpieczeństwo fizyczne. W związku z tym oczywiście mamy dzisiaj system monitoringu dezinformacji, mamy instytucje publiczne, instytucje społeczne na poziomie ogólnokrajowym, które się tym zajmują, ale nasza diagnoza z wczorajszego dnia wynika, my głównie monitorujemy polskojęzyczny Internet. Mamy no tutaj na uwadze obywateli Polski, którzy w sieci w ogólny sposób publikują swoje opinie, zdania, i też monitorujemy zjawiska niepożądane w tym zakresie, ale musimy też zwrócić uwagę na ukraińsko i rosyjsko, rosyjskojęzyczny Internet w tym zakresie, no bo mamy gości z Ukrainy i tutaj te zjawiska powinno być monitorowane.

Następnie, co jest bardzo ważne, żeby zatrzymać dezinformację nie wystarczy tylko monitorować, należy przerywać ciągi dezinformacyjne po to, żeby one już nie zaczynały żyć własnym życiem, i w tym zakresie jest konieczna wymiana informacji w tym zakresie pomiędzy właśnie tymi ogólnokrajowymi instytucjami badającymi dezinformację mowę i nienawiści a samorządami po to, żeby wspólnie wypracować dość szybko standardy komunikacyjne. I tutaj w ramach naszego stolika wszyscy uczestnicy się na to zgodzili, i nawet mamy konkretne propozycje, jak to może być, wyglądać, bo szybka komunikacja w tym zakresie jest bardzo ważna. Jeżeli chodzi o mowę nienawiści, dezinformację, to jeszcze jeden wątek został podniesiony. Taki, że samorzady mogą być nie tylko odbiorcami informacji o działaniach dezinformacyjnych po to, żeby reagować, ale też mogą być źródłem informacji na ten temat. Większość samorządów monitoruje media społecznościowe w ramach normalnych działań takich PR-owych i tam też mogą być widoczne takie zdarzenia, które później, później można przekazywać do tych organizacji po to, żeby przerywać ten ciąg dezinformacyjny albo też weryfikować fakty, w oparciu o które w sposób albo wyimaginowany albo uogólniany są tworzone wątki i informacje dezinformacyjne. I ostatnia rzecz, która została podkreślona też przez przedstawicielkę Ukrainy w czasie, w czasie prac stolika, że musimy pamiętać o tym, że my jesteśmy przyzwyczajeni już od paru lat do ochrony danych osobowych. Wiemy, jak ona działamy, jesteśmy świadomi swoich uprawnień i obowiązków, czasami nawet na to narzekamy dość w mocny sposób, ale obywatele Ukrainy, gdzie do tej pory funkcjonowali w innym systemie, i tutaj wiedza jest bardzo ważna, dlatego że oni za chwilę, mają środki identyfikacji elektronicznej, mają numer PESEL, musimy ich przygotować do tego, jak mają funkcjonować w ramach administracji po to, żeby nie dawać pola do tego, że albo przestępcy będą, będą atakowali kampaniami phishingowymi, SMS-owymi i próbowali wyłudzać dane albo dokonywać przestępstw na tzw. konto tych osób. Więc szerzenie wiedzy, kampania w tym zakresie, która działa na poziomie centralnym i samorządowym. Na poziomie centralnym mogą być to by kampanie stricte związane z szerzeniem informacji, na poziomie samorządowym mogą być to konkretne działania związane ze wsparciem już w tych miejscach, gdzie ci, gdzie te, gdzie ci, gdzie ci obywatele funkcjonują. Co jest bardzo ważne, należy włączyć w to trzeci sektor w postaci sektora NGO-sowego, ale też sektor bankowy, bo musimy pamiętać o tym, że w komunikacji elektronicznej bardzo duża część środków identyfikacji elektronicznej jest wydawana przez sektor finansowy i tutaj te wspólne działania dopiero przyniosą ten efekt. Bardzo Państwu dziękuję. -Dziękuję bardzo, dziękuję też przedstawicielom strony ukraińskiej, którzy brali udział w tym podstoliku i także Pani Elżbiecie Nowickiej z Kancelarii Prezesa



Rady Ministrów, która się czynnie włączyła w prace tego stolika. Proszę Państwa, ostatnia prezentacja podstolika "pomoc Ukrainie".

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

Bardzo proszę o zabranie głosu Pana prof. Polskiej Akademii Nauk, pośła Rzeczypospolitej Polskiej Pawła Kowala.

### **Paweł Kowal – Polska Akademia Nauk**

-Dziękuję. Dziękuję bardzo. Panie i Panowie, Szanowni Państwo. W pracach naszego podstolika skupiliśmy się na, w gruncie rzeczy na dwóch zasadniczych kwestiach. Jedno to sprawa udziału polskich samorządów w odbudowie, to jest odpowiedź na wezwanie premiera Ukrainy, by się do tego przygotować. Druga kwestia to jest sprawa akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej, to z kolei odpowiedź na oczekiwanie wielokrotnie powtarzane, że ta sprawa dzisiaj jest kluczowa ze strony ministra spraw zagranicznych Ukrainy, i my się zgadzamy, że to jest także sprawa dzisiaj najistotniejsza z punktu widzenia polskiej racji stanu. Patrzyliśmy na to w takiej perspektywie, że będą to procesy, które będą z jednej strony procesami odbudowy, a z drugiej strony niejako równoległe będą procesami już wchodzenia Ukrainy do Unii Europejskiej. I jeszcze jedna uwaga wstępna.

Patrzyliśmy na to w kontekście regionalnym. Zdajemy sobie sprawę, że są trzy państwa partnerstwa wschodniego, które mają taki sam status prawny, jeżeli chodzi o relacje z Unią, to znaczy Ukraina, Gruzja i Mołdawia. Wszystkie trzy mają umowy stowarzyszeniowe, umowy o pogłębionej strefy wolnego handlu i ruch bezwizowy. Dlatego w niektórych sprawach traktowaliśmy te kwestie łącznie. Rekomendujemy, by środowiska samorządowe stały się awangardą i zrobiły coś, co jest, co się da zrobić, czyli by polskie środowiska samorządowe doprowadziły do tego, by w Komitecie Regionów Ukraińcy, Gruzini i Mołdawianie mieli status stałych obserwatorów, dopóki nie wejdą do Unii Europejskiej, w takiej liczbie, jaka by się im należała, gdyby należeli do Unii Europejskiej. Ta sprawa została już publicznie poparta, dlatego pozwolę sobie to powiedzieć, i przez Marszałka Geblewicza, i przez Prezydenta Truskolaskiego, i przez Panią Prezydent Dulkiwicz, i mogą uznać chyba gest Pani Prezydent Zdanowskiej również za wyraz poparcia. To się da zrobić, chociaż jest trudne. Ale byłby to bardzo wyraźny gest, który pomagałby Ukraińcom walczyć. Oni potrzebują otuchy, potrzebują sygnału, że w sensie politycznym sprawa jest rozstrzygnięta, a to, co pozostaje do zrobienia, to są kwestie negocjacyjne. Podobnie proponujemy postąpić we wszystkich organizacjach samorządowych, międzynarodowych, gdzie, gdzie są reprezentowane polskie samorządy. Rozmawialiśmy o tym z dyrektorem Fijołkiem z Unii Metropolii Polskich. Ta sprawa wymaga uszczegółowienia i podziału szczegółowych zadań, kto w jakiej organizacji jest w stanie stworzyć taki komitet Unia, Ukraina, tak by we wszystkich tych organizacjach, gdzie są polscy samorządowcy, Ukraina została już, przepraszam za to wyrażenie, zaczepiona i by się czuli przedstawiciele Ukrainy pełnoprawnymi członkami w przyszłości, a dzisiaj współdecydentami. Ta kwestia ma również znaczenie z punktu widzenia akcesji na gruncie regionalnym, dlatego że kwestia polityki regionalnej będzie jedną z najważniejszych spraw przy akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Podkreślam raz jeszcze, by podobnie traktować teraz Gruzję i Mołdawię. To były bardzo istotne polityczne gesty wzmacniające w tych państwach nastawienie proeuropejskie i dające im otuchę. Te państwa są dzisiaj bardzo narażone na różne formy nacisku ze strony Rosji.

Rekomendujemy, i to jest druga główna rekomendacja, powstanie Funduszu Odbudowy, Funduszu "Odbudowa, Stabilizacja, Rozwój" dla państw, dla tych trzech państw tak naprawdę, ale począwszy od Ukrainy. Jak najszybciej wyspecjalizowany fundusz, który dotyczy, którego środki wydawane na współpracę z państwami Europy Środkowej, ale później także wszystkimi państwami Unii Europejskiej dotyczyłyby kwestii transformacji energetycznej, zielonego ładu, tego Bauhausu w szerszym kontekście oraz generalnie absorpcji środków europejskich. To byłoby bardzo konkretne działanie, które przygotowywałoby elity samorządowe, szczególnie regionalne, co podkreślam, bo nie tylko miejskie, na, do, w przyszłości do akcesji. Trzeba powiedzieć w tym momencie, że działanie poprzez miasta ma szczególny też wymiar symboliczny. Rosyjska metoda niszczenia miast jest taką metodą niszczenia cywilizacji. Więc ta odpowiedź nie powinna być tylko techniczna, ale powinna być także odpowiedzią na poziomie pewnego filozoficznego podejścia do roli miasta w społeczeństwie, w nowoczesnym, w nowoczesnym świecie. Jeżeli chodzi o te kwestie funduszu, omówi to później jeszcze Kamil Wyszowski z UN Global Compact, ale sądzimy, tam jest sporo szczegółów, Kamil do tego jeszcze pewnie wszystkich nie powie, to jest dobrze opracowany postulat, że powinny tam się znaleźć także środki z sektora prywatnego zgromadzonego na trust, na funduszach trustowych Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Proponujemy też, to jest nasza trzecia rekomendacja, żeby w oparciu o silne więzi pomiędzy samorządami, szczególnie miejskimi, ale nie tylko, to te więzi siostrzana, o których mówił Prezydent Sutryk, zbudować formułę finansowania specjalnych umów partnerstwa dla odbudowy. Finansowania w części przez środki europejskie, w części przez środki krajowe, a być może także w jakiejś małej części ze środków własnych samorządów. Takie umowy partnerstwa dla odbudowy nawiązywałyby do już istniejących partnerstw, konkretnie obejmowałyby kilka dziedzin, zaraz podam przykład, byłyby zawiązywane przez samorządy polskie i środkowoeuropejskie, które mają najwięcej tradycji relacji z ukraińskimi, a później dołączały do tego samorządy zachodnie z państw bardziej na zachód od nas, bo my też jesteśmy zachodni. Powinny mieć te umowy konkretny zakres i finansowanie. Przykładowo powinny nawiązać do polskiej tradycji prac urbanistycznych, powstawania tych miast, które odradzały się jak feniks z popiołów. Przykład, Skopje, Państwo bardzo dobrze znacie. Warto w takich sytuacjach wyraźnie uderzać do tradycji i pokazywać, że Polska ma tutaj coś do powiedzenia. Takie umowy miałyby swój konkretny draft, czas obowiązywania, byłyby takim realnym dopełnieniem umów partnerstwa. Chodzi także o to, żeby, to jest postulat, który ma charakter prawny, żeby zadania organizacji rozdzielających pomoc na Ukrainie, szczególnie tych organizacji dachowych, one wymagają pewnych dopracowań ustawodawczych. Tutaj możemy skorzystać z faktu, że ja oprócz tego, że występowałem tu w innej roli, jestem też posłem, także tu z tego wynikają, o tym mówiła Pani Prezydent Chabior, wynikają pewne zadania dla ustawodawcy. Proszę Państwa, kluczowa sprawa na finał.

Myślę, że mogę sobie pozwolić, żeby to powiedzieć w obecności przedstawicieli rządu i Pana Prezydenta. Bardzo potrzebne jest już teraz, by polskie samorządy zostały włączone w ten proces planu odbudowy. Żebyśmy się za późno nie obudzili za rok czy dwa, ponieważ obserwujemy to i mówią o tym eksperci, a mówią też przedstawiciele rządu, że ten proces przygotowywania planów odbudowy już się uruchomił. Żeby na tym etapie już w jego projektowaniu brały udział polskie samorządy, a także polski biznes, w tym szczególnie firmy rodzinne. To powinno już wybrzmieć, to jest dzisiaj moim zdaniem, zdaniem naszego zespołu, jeden z najważniejszych tematów, by nie przegapić tego momentu, a później nie zgłaszać pretensji, że gdzieś tam nas nie było, tylko byli inni,

szczególnie kiedy do naszego udziału wzywają teraz premier, prezydent Ukrainy, minister spraw zagranicznych. Dziękuję bardzo.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Panu Posłowi, ten mocny głos zakończył prezentację podstolików. Pozwólcie Państwo, że na początku w tej drugiej turzej dyskusji przywitam trzy osoby, naszych niezwykłych gości. Pana Artema Zozulę, Prezesa Fundacji Ukraina. Witamy bardzo serdecznie, Panie Artemie. Witamy doradca mer Kijowa Dmytro [dźwięk niewyraźny]. I witamy Panią Radną Kijowa Jewgienię Kulebę. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa by chciał skomentować nasze wystąpienie, może Pani Radna, zapraszam serdecznie. -[Wypowiedź w języku ukraińskim]

### **Jewgienija Kuleba - Radna Kijowa**

-Dzień dobry, witam Państwa, Szanowni Panie i Panowie, szanowni przedstawiciele samorządów i wszyscy, wszyscy obecni tutaj goście. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Ale niestety mówię dzisiaj Państwu dzień dobry, chociaż ten dzień nie jest dobry dla wszystkich Ukraińców, bo wielu Ukraińców dzisiaj spędziło tę noc w schronach przeciwko lotniczym albo pod ostrzałami. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -I chciałbym, żebyśmy wszyscy nie zapominali o tym wszystkim, póki wojna trwa jeszcze w naszych ukraińskich miastach. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Chciałbym teraz kilka, kilka zdań zacytować po polsku, ponieważ również mam pochodzenie polskie, a poza tym bardzo dużym szacunkiem i wdzięcznością darzę naród polski. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Przepraszam za mój akcent z góry.

-Moja prababcia Polka [dźwięk niewyraźny] na [dźwięk niewyraźny] Ukrainy, gdzie poznała mojego pradziadka. Po zajęciu jego terytorium przez władze sowieckie była zmuszona przenieść się do Żytomierza i ukrywać do końca swoich dni, że była Polką. Tak, bała się, kiedy rozmawialiśmy o jej polskich korzeniach. Miała potem liczny lęk przed Związkiem Radzieckim, który utrzymał się do końca jej dni, nawet po rozpadzie ZSRR. [Wypowiedź w języku ukraińskim] -Moja babcia bała się tej maszyny represyjnej Związku Radzieckiego, ona pamiętała, jakie represje przyniósł Związek Radziecki, również narodowi polskiemu. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -I naszemu narodowi ukraińskiemu, a również w jej żyłach jest krew polska, polskie patriotki. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Jestem przodkiem narodu ukraińskiego, narodu polskiego i jest to też wspaniały symbol tego, że nasze narody mogą być, jednoczyć się w obliczu zagrożenia, które stoi przed nami wspólnie. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Ukraina tak samo będzie walczyła o Polskę, tak samo jak Polska walczy dzisiaj o Ukrainę. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Państwo z pewnością mogą poczuć nasz ból, ponieważ Państwo pamiętają ślady krwi na ulicach polskich miast podczas rewolucji Solidarności. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -To są ślady krwi, które symbolizują ból polskiego narodu za swoje prawo bycia państwem niezależnym, wolnym i za prawo istnieć jako państwo. -[Wypowiedź w języku ukraińskim]

-My jesteśmy bardzo Państwu wdzięczni, my odczuwamy Państwa wsparcie codziennie, każdą minutę. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -To, co się dzieje dzisiaj w Ukrainie, jest prawdziwą tragedią. Przypomnimy sobie, że bombardowane są szpitale, szpitale położnicze w Irpieniu, w innych miastach, w Mariupolu. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Trzeba pamiętać o tym, że nasze dzieci rodzą się pod dźwięki alarmów, rodzą się pod dźwięki ostrzałów. To są dźwięki strachu. My mieszkamy dzisiaj dokładnie w takiej rzeczywistości. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Państwo wspierają nas dzisiaj w walce, aby zaprzestać to ludobójstwo nowego Hitlera, Putina. I to jest ich

[dźwięk niewyraźny] czyli ludobójstwo i zabójstwo ideologii swobody, wolności, sprawiedliwości i solidarności. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Ukraina będzie się trzymać, ponieważ nie mamy innego wyboru. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -I ja proszę was, nie zatrzymywać się, nie zaprzestawać tej pomocy, ponieważ ja wiem, że wojna się przedłuża, że ona męczy wszystkich, męczy nas i męczy was, ale proszę pamiętać o tym, że setki, tysiące Ukraińców codziennie męczą się jeszcze bardziej, a wiele cywilnych mieszkańców Ukrainy codziennie umiera. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Nasza delegacja dzisiaj widzi na własne oczy, jak Państwo szukają tych rozwiązań, aby odciążyć i państwo, i miasto od tej ogromnej liczby działań, które, z którymi Państwo się spotkali, ale również widzimy, jak Państwo starają się pomóc nam, naszym miastom w tej pomocy, którą niesiemy, i w tej walce. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -My widzimy zawodowe, profesjonalne podejście do całej problematyki. -[Wypowiedź w języku ukraińskim]

-My jesteśmy bardzo Państwu wdzięczni, że ta dzisiejsza dyskusja jest maksymalnie transparentna i daje nam nadzieję na rozwiązanie tej wojny i jeszcze bardziej efektywne wsparcie. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Jak zaznaczył jeden z naszych członków dzisiejszej delegacji [dźwięk niewyraźny], on odpowiedział, że Państwo dzisiaj dyskutują o czymś bardzo ważnym, bo to nie chodzi o asymilację, tylko o integrację, o adaptację. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Proszę mi wierzyć, bardzo chcemy zabrać naszych kobiet, naszych dzieci z powrotem do Ukrainy, ale niestety na razie nie jest to możliwe. -[Wypowiedź w języku ukraińskim] -Za naszą i Państwa wolność, sława Ukrainie i sława Polsce. Brawa.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

Bardzo dziękuję Dymitro za głos. Wiem, że Artem wypowiadał się w czasie konferencji prasowej. Bardzo wam dziękuję za to, że jesteście tutaj dzisiaj z nami w imieniu Pana Prezydenta Jacka Sutryka. Jeżeli jeszcze ktoś z was będzie chciał zabrać w dalszej części dyskusji głos to zapraszam., A teraz bardzo proszę Księdza prof. Jana Balickiego, a jeszcze przepraszam, dobrze, Panie Księżo, Książd pozwoli, jeszcze Gienia zabierze głos, proszę bardzo. -[wypowiedź w języku ukraińskim]

#### **Jewgienija Kuleba - Radna Kijowa**

-Witam wszystkich obecnych tutaj, Panie Prezydencie, szanowni Państwo, ja myślę, że jeszcze było dzisiaj za mało słów wdzięczności.

- Chciałabym raz jeszcze podziękować wszystkim tu Państwu obecnym, całemu Państwu polskiemu w imieniu naszych matek, naszych dzieci, nasze matki, które znalazły u Państwa, i dach nad głową, również zatrudnienia, mogą pracować. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Chciałabym również podziękować w imieniu żołnierzy, którzy żyją dzięki Państwu wsparciu. Chciałabym podziękować w imieniu naszych Ukraińców, którzy dostają pomoc medyczną dzięki Państwu, którzy dostają również ciepło i jedzenie na co dzień dzięki Państwu wsparciu. -[wypowiedź w języku ukraińskim]

-Chciałabym osobno podziękować za organizację dzisiejszego Okrągłego Stołu, jest to bardzo ważne. Słyszę, że naprawdę są to merytoryczne rozmowy i jak my tutaj rozmawiamy dzisiaj tak naprawdę w tym momencie w Ukrainie giną ludzie, ale Państwo słowa, Państwo decyzję, Państwa działania ratują te życia. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Kiedy zaczęła się wojna 24 lutego ja zaczęłam dostawać bardzo dużo wiadomości od moich przyjaciół, znajomych. My teraz w Ukrainie mówimy, że wiadomość 'jak ty' to jest tak naprawdę ma równoważne słowo "kocham cię". -[wypowiedź w języku

ukraińskim] -Bardzo dużo wiadomości również dostałam za granicy, aczkolwiek jedynymi wiadomościami, które były napisane przez nieznanymi mi osób, to są osoby Polacy, zwykłe osoby, pisane wiadomości po polsku z propozycją pomocy, czy z zapytaniem. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -I wspólnie z tymi ludźmi na dzień dzisiejszy, to nie są organizacje pozarządowe, to nie są samorządy, to są zwykłe po prostu osoby. My dzisiaj wspólnie wspieramy szpitale nasze w Kijowie, jeżeli chodzi o dostarczenie rzadkich leków. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Polskie Miasta, Polacy i polskie Miasta zwłaszcza zostali naszymi siostrami i i braćmi i my bardzo chcielibyśmy naszych przyjaciół zaprosić Państwa, zaprosić Miasta do nas do Kijowa, aby, aby Państwa na własne oczy mogły zobaczyć jak wygląda wojna u nas w Kijowie. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Chciałam Państwa zaprosić, dzisiaj mamy sporo przedstawicieli samorządów, chciałabym zaprosić do nas do małych Miast, to są Miasta Bucza, Irpień, Hostomel. Te Miasta są naprawdę małe, ale warto zobaczyć to na własne oczy i wtedy razem możemy myśleć o tym, jak odbudować te Miasta. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Również chciałabym zachęcić Miasta Polski, aby zostawali Miastami partnerami, czy patronami Miast ukraińskich. Może to być współpraca na poziomie sektorów, ale może to być również współpraca taka ogólna na poziomie Miast, ponieważ Państwo zapewne wiedzą, że niestety zniszczone zostały jakie instytucje oświatowe, medyczne, kulturalne. -[wypowiedź w języku ukraińskim] -Nasze Państwo, nasi ludzie robią bardzo dużo, ale jako, że tutaj jest też wielu przedstawicieli samorządów, chce powiedzieć, że bardzo mocno wierzę w to, jaką siłą, jaką moc mają samorządy. Możemy wspólnie zrobić bardzo dużo, i w zakresie odbudowy naszych miast, i w zakresie zwycięstwa, i to będzie zwycięstwo i zachowanie naszych wartości, naszej swobody, wspólnych wartości europejskich. Wierzę, że mamy te wartości wspólne, wspólnie w to wierzymy. Dziękuję.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

- Dziękujemy bardzo Pani Radnej za te bardzo wspaniałe słowa i na pewno polskie Miasta będą chciały się związać, jak nie są jeszcze związane ze współpracy z Miastami ukraińskimi. Myśmy jako Sopot zawiązali partnerstwo z Białogrodem nad Dniestrem, z [dźwięk niewyraźny] 3 tygodnie temu on-line, to chyba pierwsza umowa podpisana online między Miastami w historii. Bardzo proszę Księdza prof. Jana Balickiego z Sekcji Migracji Konferencji Episkopatu Polski i Sekcji Migracji Konferencji Episkopatu Unii Europejskiej o zabranie głosu i przedstawienie punktu widzenia Kościoła.

#### **Ks. prof. Janusz Balicki - Sekcja Migracji Konferencji Episkopatu Polski i Sekcja Migracji Konferencji Episkopatu Unii Europejskiej**

-Ja tylko korektę do imienia, mam na imię Janusz, taki drobiazg, w każdym razie bardzo, bardzo trudno będzie mówić, tak jak każdy z nas pewnie się ogromnie wzruszył po tym co słyszeliśmy przed chwilą. Mam 5, 6 minut, więc próbuje no to, co tak najważniejsze powiedzieć. W każdym razie powiem no co Kościół robi, ale bardziej zależało, żeby, znaczy może już Państwo powiedzieli właściwie co Kościół powinien robić i mamy tam spotkanie naszej Rady do Spraw Migracji Episkopatu Polski w czwartek, więc będę się starał to co tutaj słyszałem przekazać. Jeśli chodzi o to pierwszą rzecz, co Kościół robi, to no tutaj bym wskazał jako taki raport, który ukazał się, który został przygotowany przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, który pokazuje tylko ten okres od 24 lutego do 31 marca. Ja tutaj z podsumowania przeczytam skale pomocy udzielanej przez parafie, więc to jest udzielono pomocy finansowej o wartości 103 000 000 zł, przekazano dary rzeczowe o wartości 106 000 000 zł, zapewniono 282 000 miejsc noclegowych, wydano 11 000 000 posiłków, 125 000 dzieci udzielono, dzieciom udzielono opieki, zaopiekowano się 94 000 osób starszych lub

niepełnosprawnych. 125 000 osób dzielono, udzielono tym osobom pomocy psychologicznej lub terapeutycznej, 52 000 osób udzielono pomocy związanej z poszukiwaniem pracy, 752 000 osób udziały, udzielono pomocy prawnej i 543 000 osób udzielono transportu. Tutaj jeszcze dalej są dane w tym podsumowaniu dotyczących, dotyczącym tego, co zakony żeńskie zrobiły i później co zakony męskie. I tu mam też taki wyciąg właściwie z Caritasu Polska, Caritas Polska jak wiadomo jest to organizacją, która obejmuje cały nasz Kraj, ale ma te jednostki w poszczególnych diecezjach. Ten z kolei dokument nosi datę 13.04 2022 roku, czyli z połowy kwietnia, i tu jest wspomniane, że jeśli chodzi o kwotę ze zbiórek to tutaj wynosiła 160, 106 000 000 zł, 282 000 miejsc noclegowych, wydano 11 000 000 posiłków, parafie udzieliły, tutaj też do parafii jest, ale przy mocy Caritasu 125 000, znaczy opiekowali się 125 000 dzieci i 94 000 osób starszych i niepełnosprawnych. Tu jeszcze tak po prostu wspomnę też radę, tą naszą Radę Episkopatu Polski do Spraw Migracji, gdzie, w którym Przewodniczącą jest Biskup Zadarko. Więc on tutaj podkreśla z kolei to zaangażowanie wolontariuszy na rzecz pomocy uchodźcom z Ukrainy i właśnie też dalej zachęca parafie do podtrzymywania tej swojej działalności. Jeśli chodzi o o pomoc Kościoła, to oczywiście można tutaj to ująć w kwestiach materialnych, to są różnego rodzaju świadczenia, które można zorganizować na parafiach, druga, druga taka płaszczyzna to są po prostu to jest działalność organizacyjna, czyli poszukiwanie miejsc noclegowych, zajmowanie się ludźmi, ludźmi po prostu uchodźcami także w potrzebie. Ja tutaj nie jestem w stanie podać statystyk, tylko tak jestem, pracuje na UKSW w Warszawie, ale jestem z Gdańska, z diecezji gdańskiej, i wiem, że tam np. jedna z takich form, Dom dla Samotnej Matki tam z wieloma pokojami i tak dalej decyzja przeznaczyła i tam można by było również szereg różnych innych przykładów podać. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o Kościół, to tutaj bardzo ważna jest ta warstwa duchowa, ja nie myślę o religii konkretnie tylko po prostu o tym, że można oddziaływać na nasze społeczeństwo, które chodzi do kościoła odwołując się do Ewangelii, przypominając co Ewangelia mówi na temat miłości bliźniego i też formować to odpowiednie no te normalne, takie ludzkie nastawienie po prostu dla tych ludzi w potrzebie. Nie wiadomo, jaka będzie później sytuacja i tak dalej, ale tutaj w tej warstwie Kościół ma bardzo dużo, duże pole do działania i mam nadzieję, że ta właśnie ta Rada do, do Spraw Migracji przy Episkopacie Polski będzie się tutaj wywiązywać z tych obowiązków. Teraz jeszcze jedną rzecz chciałem na koniec powiedzieć, przyjechała tutaj do Polski taka grupa no 5 osób konkretnie parlamentarzystów z Anglii, którzy tworzą taki zespół w ramach, zatytułowali, nazwali wolność religii i przekonań, czyli po prostu upominają się i u siebie, i na całym świecie o wolność religijną i uszanowanie ludzkich przekonań, i tam ja im pomogłem dostać się do takiego ośrodka kościelnego, właściwie to kiedyś było seminarium na, na Bielanach na [dźwięk niewyraźny], później dom taki rekolekcyjny, gdzie przebywa tam około 100 osób. To są głównie rodziny, kobiety i dziećmi i byłem tam z nimi, to dla nich niesamowite przeżycie, tak samo zresztą do mnie. Wcześniej tam był też Patriarcha z Konstantynopola, jakiś miesiąc temu na tym spotkaniu. No oni tam przywieźli jakieś drobiazgi dla tych dzieci, ale także zależy tej organizacji w tym parlamencie, z parlamentu angielskiego na współpracy. Ja im tutaj też mówiłem o tym dzisiejszym spotkaniu, nawet proponowałem przyjazd, ale oni już, w każdym razie tam nie była jedna osoba, która znała język polski, więc no praktycznie to byłoby trudne, więc przystali, to była inicjatywa, taki list do Państwa po angielsku. Dzisiaj dostałem to na telefon na maila, ja to przekazałem do biura prasowego, nawet nie zdążyłem tego przeczytać. W każdy razie no wydaje mi się, że wypadłoby po prostu ten kontakt nawiązać z tymi ludźmi, bo w końcu jeśli są członkami tego Parlamentu Brytyjskiego, też mogą, mogą bardzo dużo zrobić, mogą pomóc po prostu też uchodźcom, którzy się znajdują w Polsce.

To tyle, gdyby ktoś chciał coś powiedzieć no podpowiedzieć coś co Kościół mógłby zrobić, albo coś skrytykować i tak dalej to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękujemy bardzo Księdzu Profesorowi, to niezwykła deklaracja. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu, dla nas osobę wyjątkową, bo naszego ambasadora w Unii Europejskiej, kiedyś Burmistrza Cieszyna, potem Marszałka Województwa Śląskiego, od wielu lat Eurodeputowanego dr Jana Olbrychta.

### **Jan Olbrycht - eurodeputowany**

-A tak waszego ambasadora to rozumiem tak, proszę tu nie ryzykować Jacku, bo to ciężka sprawa. Natomiast ja oczywiście proszę Państwa, po pierwsze przyjechałem z Cieszyna, nie z Brukseli, co oznacza, że chciałem, podkreślam to, dlatego, że my w Parlamencie Europejskim prezentujemy bardzo określone poglądy ludzi, z którymi jesteśmy, z którymi mieszkamy, z którymi funkcjonujemy i ważne jest to, żebyśmy prezentowali określony punkt widzenia na temat tego, co się dzieje w Polsce właśnie na poziomie europejskim. Ja też dlatego też z dużym zainteresowaniem słucham różnych takich informacji typu instytucje europejskie nie dają pieniędzy, to jest w ogóle super.

Ja Państwu pozwolę sobie zaraz powiedzieć, jak to wygląda, ale sprawa jest dużo poważniejsza, sprawa jest dużo poważniejsza, ponieważ to nie tylko, to ktoś dzisiaj powiedział, to nie tylko wszystko będzie inaczej w Polsce, wszystko inaczej będzie w Unii, a, że Unia jest generalnie rzecz biorąc na zakręcie. Putin robi wszystko, żeby tą Unię rozbić. Kluczową kwestią dla Unii Europejskiej dzisiaj jest przetrwanie tego kryzysu, w gruncie rzeczy stajemy przed znakiem zapytania dotyczącej solidarności wzajemnej 27 Państw. Sprawa jest naprawdę bardzo trudna, to nie jest tak, że to się samo zrobi. Podejścia różnych Państw jest, są różne, podejścia różnych społeczeństw są różne, podejścia różnych rządów są różne i Państwo o tym wiecie.

Ja chciałem tutaj, że tak powiem przyłączyć do apelu zarówno [dźwięk niewyraźny], jak i Pana Posła Pawła Kowala, z którym kiedyś mieliśmy okazję być razem w Parlamencie. Dzisiaj proszę pamiętać o tym, że kwestia statusu kandydackiego do Unii Europejskiej jest przedmiotem debaty, dlatego jest bardzo potrzebny lobbying na rzecz statusu kandydackiego Ukrainy poprzez Miasta. To musi iść przez Prezydentów dużych Miast, w szczególności w Państwa, gdzie ta opinia jest naprawdę wątpliwa. Ja mam na myśli chociażby Holandię czy, czy Austrię. Proszę wykorzystać każdy sposób, żeby o tym mówić, bo na dzisiaj poszerzenie Unii Europejskiej to nie jest kwestia czysto gospodarcza, dzisiaj poszerzenie Unii Europejskiej to jest kwestia bezpieczeństwa, to dotyczy zarówno Ukrainy, to dotyczy Mołdawii, to dotyczy Gruzji, ale również to dotyczy Bałkanów.

Druga sprawa to Unia Europejska jest na zakręcie, dlatego, ponieważ pewne rzeczy w Unii są nierozwiązane, no powiedzmy sobie szczerze, one są nierozwiązane, jak chociażby nie ma dobrej polityki migracyjnej Unii Europejskiej, nie ma takiej polityki i to Unia próbuje ją montować w świetle pierwszego kryzysu migracyjnego i teraz. Nie ma jednej sensownej polityki azylowej, przecież to wszyscy o tym wiemy, w związku z czym to naprawdę jest bardzo poważny problem co z tym zrobimy. Jeżeli Państwo pozwolą, ja mam tu do autorów wszystkich w grupach roboczych bardzo bym prosił, jeżeli Państwo to wszystko znacie, to proszę mi wybaczyć, ale kluczową kwestią jest powołanie się na dokument z roku 2001, który został zrobiony przez Unię Europejską w świetle wojny w

Jugosławii. Ten dokument został wykorzystany po raz pierwszy teraz i dotyczy kwestii imigracyjnych, po raz pierwszy jest wykorzystany od czasu wojny w Jugosławii, i on ten dokument, który mówi o, o tymczasowej ochronie. Ten dokument ma bardzo konkretne zapisy i one się odnoszą do Państwa grup roboczych, a więc prawa przysługujące każdej osobie, która jest pod ochroną tymczasową. Proszę zwrócić uwagę, to nie jest dokument Komisji Europejskiej, to jest dokument zaakceptowany przez całą Radę, a więc również przez Rząd Polski, czyli Rząd Polski się pod tym dokumentem podpisał. Przygotowanie tego dokumentu i zatwierdzenie, proszę Państwa, uwaga, trwało 2 dni w Unii Europejskiej, 2 dni, między 2 marca a 4 marca, to jest w ogóle nie, niespotykana procedura w Unii Europejskiej, żeby tak szybko coś w ogóle procedować. 4 marca Państwa członkowskie się zgodziły. Ja teraz cytuję kilka zapisów. Każdej osobie, która jest dziś pod ochroną przysługuje: dokument pobytowy na cały czas ochrony, który może trwać od roku do trzech, od roku do trzech, po drugie, informacje na temat ochrony, gwarancje dostępu do procedury azylowej, to jest prawo każdego będącego pod ochroną, dostęp do zatrudnienia, to zwracam się do tej grupy, z zastrzeżeniem zasad mających zastosowanie do danego zawodu i krajowych polityk rynku pracy oraz ogólnych warunków zatrudnienia.

Po piąte, dostęp do odpowiedniego zakwaterowania lub mieszkania, to jest prawo każdej z osób będących pod ochroną, kolejne, w razie potrzeby dostęp do opieki społecznej lub środków utrzymania, kolejne, dostęp do opieki medycznej, dostęp do edukacji dla osób poniżej osiemnastego roku życia do państwowego systemu edukacji. To jest prawo każdego będącego pod opieką, pod ochroną, możliwość zjednoczenia rodzin w pewnych okolicznościach, dostęp do usług bankowych, przeprowadzka do innego kraju Unii Europejskiej przed wydaniem dokumentu pobytowego, bardzo istotne sformułowanie, zanim się wyda dokument pobytowy można się przenieść, i ostatnie, swobodne przemieszczanie się po Państwach Unii innych niż Państwo członkowskie zamieszkania przez 90 dni w okresie 180 dni po wydaniu dokumentu pobytowego w przyjmującym Państwie Unii. Proszę zobaczyć, jeżeli to jest dla Państwa dokument jasny i znany, proszę zobaczyć, ale moim zdaniem trzeba się do tego odnieść, bo to jest dokument zatwierdzony przez Rząd Polski, dokładnie 4 marca.

Kolejna sprawa, mianowicie pytanie dotyczy kwestii w ogóle finansowych, ale to już nie będę powtarzał, bo dzisiaj w Unii się dyskutuje na temat kwestii edukacji, służby zdrowia i tak dalej, to, o czym wszystko Państwo mówicie. Proszę Państwo, Państwa wnioski mogą być dzisiaj bardzo ważne dla naszych dyskusji w Parlamencie. Ja rozumiem, że Nadrenia Westfalii ma, o czym mówi Pan [dźwięk niewyraźny] ma swoje doświadczenia innego trochę typu, nikt nie ma takich doświadczeń, jakie mamy dzisiaj, nikt, to znaczy nigdy się nie zdarzyło, żeby tylu imigrantów było tak w krótkim okresie czasu,, tego, tego nie ma, to jest niepowtarzalne doświadczenie i będą wszyscy patrzyli na Polskę, będą wszyscy jak sobie my radzimy jako, jako Państwo, jako samorząd, jak organizacje pozarządowe, tym bardziej, że cały czas mówimy w Parlamencie Europejskim, my tu jesteśmy bohaterzy, a wy nas tutaj każecie, prawda, co jest, co wzbudza u wszystkich ogromne zadziwienie, bo co ma jedno wspólnego z drugim. Natomiast, natomiast chciałem powiedzieć o finansach, ja jestem głównym negocjatorem budżetu z ramienia Parlamentu Europejskiego, jeżeli chodzi o budżet wieloletni, czyli ponieważ jest negocjatorem, więc po drugiej stronie siedzi zawsze przedstawiciel określonej prezydencji. Na czym polega dzisiaj problem, i tu, proszę Państwa będę mówił językiem samorządowców, językiem budżetowym.



Jak Państwo zwrócić uwagę, jest budżet, budżet Unii Europejskiej, który ma określone swoje działy, ten budżet nawiasem mówiąc, to jest 1% dochodu narodowego brutto, 1% tak, czyli 99 zostaje w Państwie członkowskich. Teraz ten budżet ma swoje jakby 2 szuflady, jest szuflada kopert narodowych i jest szuflada programów, które idą z Brukseli. Ten budżet jest ustalony przez Państwa członkowskie, jakkolwiek zmiana w tym budżecie, teraz proszę mnie dokładnie wysłuchać, wymaga jednomyślności wszystkich Państw, jednomyślności. Jako negocjator uprzejmie Państwa informuje, że na dzisiaj Państwa członkowskie się nie zgodziły na zmianę budżetu, nie zgodziły się na zmianę budżetu. Francuzi powiedzieli, jeszcze nie, Komisja Europejska mówi, być może nam się uda zmienić budżet w roku 2023 w drugiej połowie, co to oznacza.

Musimy teraz spojrzeć na budżet i na to, co można zrobić w budżecie bez jego zmiany, czyli co zrobić w budżecie bez zmiany. Patrzymy teraz na, na te działy i mówi tak, po pierwsze, polityka spójności, tak, nie trzeba nic specjalnie zmieniać, patrzymy ile pieniędzy zostaje w polityce spójności w Unii. Jeżeli pieniądze nie będą wydane, znikają, znikają, wracają do Państw członkowskich. Jeżeli w związku z czym absolutnym, historycznym wydarzeniem jest to, że Państwa członkowskie zgodziły się, żeby pieniądze, który są niewydane zostawić w budżecie, to jest absolutnie nowość, tego nigdy nie było. Zdaniem Komisji Europejskiej pieniądze niewydanych, teraz językiem, proszę Państwa, samorządowców i budżetowców, pieniądze, które nie są zakontraktowane, a nie przyobiecane ani zaplanowane, tylko niektóre nie mają kontraktu, umowy, wg Komisji Europejskiej wszystkie pieniądze, które nie mają umów podpisanych, są jeszcze do wykorzystania, przeniesienia na takiej zasadzie, że wszystko można przenosić, gdzie się chce, mało tego nie ma wpłaty krajowej, czyli jest 100% z pieniędzy europejskich, mało tego istnieje możliwość przesłania tego wręcz na odzież, żywność i na inne rzeczy. Pozostaje pytanie i tu zwracam się do strony rządowej, o czym wielokrotnie rozmawialiśmy w środowiskach samorządowych, ile tych pieniędzy jest tak naprawdę nie wydanych w Polsce. Muszę powiedzieć, jako poseł próbuje się dowiedzieć, ile pieniędzy z polityki spójności 14–20 jest jeszcze dzisiaj nie zakontraktowanych, nie zakontraktowanych. Odpowiedź moich kolegów posłów ze sfery rządzącej, nie ma żadnych pieniędzy, wszystkie są wydane, zdaniem Komisji Europejskiej nieprawda, nieprawda. To ja bym chciał wiedzieć, ile jest naprawdę nie wydane, z tego co ja wiem, to Rząd Polski poinformował np. ostatnio, że co najmniej 130 000 000 euro to na pewno jest. Ja bym chciał wiedzieć, czy to już jest wszystko. Jest potrzebna transparentność, te pieniądze są potrzebne pilnie do przeniesienia na sprawy dotyczące kwestii uchodźców, nie na uchodźców, tylko na usługi publiczne, które za chwilę się zawalą, jeżeli nie będzie pieniędzy europejskich. W związku z tym to jest pierwsze pytanie i transparentność jest tu kluczowa, i wzajemne zaufanie samorządu, i Rządu, by pokazać wszystkie pieniądze.

Proszę Państwa, jeżeli pieniądze nie będą wydane, to one znikną, to one po prostu przepadną zwyczajnie. Być może tych pieniędzy jest 100 000 000 euro, 200 000 000, 300 000 000, nie wiem, wg moich nieoficjalnych informacji jest trochę więcej. Druga sprawa, chciałem Państwa poinformować, że jeżeli Państwo słyszycie, że Polska nie korzysta z Funduszu Odbudowy, to, to jest nieprawda, to jest nieprawda. Polska nie korzysta z Krajowego Planu Odbudowy, który jest na dzisiaj zamrożony, ale korzysta z Funduszu Odbudowy przez REACT-EU. REACT-EU jest dodatkiem do polityki spójności na sprawy wyjątkowe, nadzwyczajne. Komisja Europejska stwierdziła, że ogromna część pieniędzy z REACT-EU jest niewydana w Polsce, Komisja podała to do publicznej wiadomości. Z pierwszego roku REACT-EU zakontraktowano 29% z ogólnej sumy około 1 000 000 200, 1 000 000 300, czyli, jeżeli zakontraktowano 20% jako [dźwięk niewyraźny], proszę Państwa, zostało ponad 1 000 000 000 i teraz jest drugi rok REACT-EU i jest pytanie do Rządu, ale również do, do Państwa samorządu, jeżeli tam

zostało nie zakontraktowane jeszcze około 1 000 000 200, 1 000 000 300, to czy to jest czas, żeby te pieniądze wydać tam, gdzie się je obiecało, tam gdzie się je obiecało, czy po prostu te pieniądze trzeba po prostu przesunąć na te sprawy, które dotyczą usług publicznych związane z uchodźcami. Jeżeli chodzi o Polskę to tych pieniędzy na pewno jest ponad 1 000 000 000 euro, które nie są zakontraktowane, to kolejne pytanie do Rządu. Proszę pokazać, ile jest tych pieniędzy i proszę z samorządami ustalić na co je trzeba wydać, a nie, nie, ja ostatnio widziałem zresztą na Śląsku, widziałem jak Pan Marszałek kolejny raz rozdawał projekty na REACT-EU, ale zdaje się, że mamy kryzys uchodźców, to moim zdaniem trzeba te pieniądze po prostu przesunąć.

Dwie sprawy kolejne, o których chciałem powiedzieć, proszę Państwa, Państwa członkowskie właśnie przystąpiły do przeprogramowania Krajowych Planów Odbudowy pod kątem uchodźców, no właśnie to w tej chwili robią, przeprogramują Krajowy Plan Odbudowy, bo potrzebują tych pieniędzy, to jest wiele dziesiątków miliardów euro. Nie wejść w tą część polityczną, w dalszym ciągu Krajowy Plan Odbudowy nie jest odblokowany, a to są żywa gotówka, która właśnie w wielu Krajach jest wydawana na uchodźców. Kolejna sprawa, tu się zwracam do strony samorządowej, Panowie Prezydenci, Państwo Prezydenci, jesteśmy w trakcie programowania umowy partnerstwa, ona jest niezakończona. Państwa członkowskie w tej chwili weryfikują swoją umowę partnerstwa pod kątem usług publicznych związane z uchodźcami, nie na uchodźców, tylko usługi publiczne, to jest kwestia służby zdrowia, to jest kwestia szkół, to jest kwestia przedszkoli i tak dalej. Umowa partnerstwa Polska jest niezakończona, tam jest wiele miliardów euro. Moim zdaniem trzeba natychmiast popatrzeć na tą umowę partnerstwa pod kątem kryzysu uchodźczego i być może trzeba ją będzie przeprogramować trochę, tym bardziej, że jest niezakończona. Dlaczego o tym mówię z dużymi emocjami, ponieważ proszę Państwa, przy, tu jest naprawdę potrzebna transparentność, to trzeba położyć na stole, czy są pieniądze, czy ich nie ma. Chcemy je wspólnie umiejętnie skierować, czy nie, czy mamy do siebie zaufanie, czy nie, czy chcemy, czy uznajemy, że mamy poważny kryzys i trzeba przeprogramować usługi publiczne, czy nie. Ja uważam, że trzeba to zrobić i chciałem tylko zadeklarować tutaj Państwu jako, poczuwając się do obowiązków ambasadora, że jak się tylko czegoś dowiem, to przekaże Państwu środowisku samorządowemu, co ja wiem o pieniądzach dotyczących Polski, takie jest moje zadanie jako posła z Cieszyna, który jest w Parlamencie Europejskim i nie będę się oglądał na to, czy ktoś będzie mówił, że to jest prawda, czy nieprawda. Ja tylko po prostu Państwu powiem, ale myślę, że lepiej byłoby gdyby Państwo tego dowiedzieli się bezpośrednio od Rządu. Dziękuję.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Janku, na pewno te pytania zadamy w najbliższym czasie. Proszę Państwa, jeszcze proszę o krótkie bardzo wypowiedzi Pana Kamila Wyszковского, Przedstawiciela Organizacji Narodów Zjednoczonych, Global Compact, Network Poland. -Udało się, dobrze.

#### **Kamil Wyszkowski - Global Compact, Network Poland**

-Dziękuję bardzo za zaproszenie. Ja tu sprostuję, [dźwięk niewyraźny] Global Compact to jest ta część Organizacji Narodów Zjednoczonych, która pracuje z sektorem prywatnym, a także Rządami, Miastami, także w szczególności jest przydatna w, kiedy mamy kryzys humanitarny i trzeba szybko zgromadzić pieniądze, i szybko je dostarczyć na miejsce, też zmobilizować no i skoordynować sektor prywatny, który jak pokazał przykład kryzysu i wojny w Ukrainie, zareagował bardzo szybko, czy chociażby Maciej Witucki mówił chwilę wcześniej. Postaram się szybko i sprawnie, ale to, co mnie

poprosił też w kodeksie swojej wypowiedzi poseł Kowal, to, żebym Państwu przybliżył, jak należałoby skonstruować w sposób optymalny fundusz, czy fundusze, które byłyby znakomicie bogatsze, jeśli chodzi o źródła finansowania. Zanim to zrobię bardzo szybko, chciałem Państwu tylko przybliżyć, co się w ogóle w ramach systemu ONZ dzieje, jak bezprecedensową, bezprecedensowa jest skala też wojny dyplomatycznej, użyję tego sformułowania z pełną odpowiedzialnością nijako w tle. Przypomnę 24 lutego Sekretarz Generalny ONZ António Guterres określił agresję Rosji przeciwko Ukrainie jako złamanie prawa międzynarodowego i była to bardzo jednoznaczna wypowiedź Organizacji Narodów Zjednoczonych, co wielokrotnie i zawsze podkreślam, żeby nie było wątpliwości, bo chwilę później pojawiły się fake newsy, zapewne rozpropagowane przez tzw. ruskie trolle, że pracownicy ONZ dostali zakazu używania sformułowania wojna, bądź inne nieprawdy, jest to absolutna nieprawda. Było to natychmiast także zdemontowane przez rzecznika Organizacji Narodów Zjednoczonych, że jak najbardziej tak nie jest. Zarówno pracownicy ONZ jak i wszystkich agend ONZ, programy, inicjatywy mówią o tym konflikcie jako, w sposób jednoznaczny, że jest to zwyczajnie złamanie Karty Narodów Zjednoczonych i złamanie innych regulacji, w tym Konwencji Genewskich i tak dalej, i tak dalej. To co się wydarzyło później bardzo ważne, 2 marca, rezolucja zgromadzenia ogólnego ONZ potępiającą Rosję, wezwanie do wycofania wojsk rosyjskich i znowu bezprecedensowa sytuacja, przypomnę 141 Państw za wycofaniem wojsk rosyjskich, potępiających Rosję, w tym takie ciekawe przypadki jak Serbia i Mołdawia też zagłosowały za. 35 Państw wstrzymało, w tym Chiny, Indie, natomiast zarówno zaledwie 5 Państw było przeciwnych, tu warto się wsłuchać, Rosja, Białoruś, Syria, Erytrea, Korea Północna, w takim gronie została Rosja, czyli pełna izolacja międzynarodowa. Też dlaczego 35 Państw się wstrzymało, toteż warto wyjaśnić, to też duża grupa Państw afrykańskich, w tle mamy inne konflikty, tzw. też [dźwięk niewyraźny], czyli wojny zapomniane, to warto o tym pamiętać, że dla dużej części świata wojna pomiędzy Rosją, czy właśnie sprowokowana przez Rosję, wojna z Ukrainą jest definiowana jako wojna białych z białymi, zwłaszcza w kontynencie afrykańskim ma to znaczenie, to chcę o tą kwestie. Tak widzę, Panie Prezydencie, będę, będę się streszczał. Ostatnie, jeszcze tylko jedną rzecz chcę przypomnieć, 29 kwietnia było spotkanie António Guterresa z Prezydentem Zełenskim symboliczne, bo tego samego dnia w Kijowie dalej był ostrzał, to się pierwszy raz znowu zdarzyło, że nie uszanowano obecności Sekretarza Generalnego ONZ. W momencie, kiedy prowadzi rokowania pokojowe, wcześniej jak Państwo wiedzą, był w Moskwie, a 2 dni wcześniej, jak Państwo wiedzą, był w Ankarze próbując w ramach systemu ONZ negocjować, negocjować rozejm. W tle ważne wydarzenie jak reforma Rady Bezpieczeństwa też stymulowana przez Polskę i Rząd USA, gdzie od 26 kwietnia, każdy, każde weto w Radzie Bezpieczeństwa musi mieć dyskusje na zgromadzeniu ogólnym. I teraz przechodzę do prośby, którą skierował do mnie Pan poseł Kowal, i jeśli chodzi o środki, które są gromadzone, to one są gromadzone w kilku zakładkach. Przede wszystkim mamy tzw. Official Developer Assistens, czyli pomoc rozwojową, między nimi też gromadzoną w ramach Unii Europejskiej. Polska się dokłada do tej pomocy rozwoju, także ma swoje własne środki w ramach pomocy rozwojowej, dysponuje nimi Polski MZ. Więc to jest 1 bardzo ważna zakładka, wszystkie Państwa świata, zwłaszcza w szczególności Państwa [dźwięk niewyraźny], jest ich z 47 tymi pieniędzmi dysponują. Wreszcie mamy pieniądze Organizacji Narodów Zjednoczonych, oczywiście nie nasze, ale nam powierzone, czyli mamy, jest gromadzone na funduszach powierniczych, także środki sektora prywatnego, właśnie tutaj jest rola kluczowa [dźwięk niewyraźny] Global Compact, miejsca, w którym pracuje, gdzie my te środki nie tylko zmobilizowaliśmy, ale gromadzimy dalej, i co najważniejsze gromadzimy w ramach tzw. pomocy długofalowej, czyli one znowu trafią na [dźwięk niewyraźny] długofalowe, które także będą mogą być uruchomione za rok, 2, 3 i dalej, więc to też powinno wybrzmieć. Wreszcie inni do

[dźwięk niewyraźny] filantropii jak Fundacja Billa Melindy Gates, i inne jak [dźwięk niewyraźny] czy Rockefeller Foundation, wreszcie duże organizacje też amerykańskie jak, nie wiem, Fundacja Hope czy [dźwięk niewyraźny] potężne organizmy, które posiadają nawet niekiedy po 1 000 000, 1 000 000 000 USD budżetu. W sumie razem, jeżeli spojrzymy na to, na to wyzwanie, już ostatnia minuta, Panie Prezydencie, żeby Pan się nie denerwował, patrzę na Prezydenta [dźwięk niewyraźny], którego osobiście uwielbiam. Jeżeli spojrzymy na pieniądze, które się pojawią w ramach systemu ONZ to warto sobie uświadomić, że co roku w ramach chociażby systemu przetargów Narodów Zjednoczonych mamy 20 000 000 USD odnawialnego funduszu, jeżeli dodamy do tego [dźwięk niewyraźny] tematyczne, a tych [dźwięk niewyraźny] tematycznych dla Ukrainy pojawi się kilka, już powstały, ale, ale kilka kolejnych się pojawi, to szacujemy, że to będzie kwota około 60 000 000 000 kolejnych dolarów, kolejnych środków. Umiejętność skorzystania z tych pieniędzy, z tych tzw. [dźwięk niewyraźny] czyli tych deklaracji ze strony sektora prywatnego, które są też wielomilionowe, wymienię 2 firmy, IKEA w pierwszym dniu wojny 40 000 000 USD, Amazon w pierwszym dniu wojny 5 000 000 dolarów, i mogę długo, długo wymieniać. Przygotowujemy dla Sekretarza Generalnego na wrzesień w tej chwili raport, który podsumowuje wpłaty i też deklaracje wpłat ze strony sektora prywatnego na te długofalowe fundusze, których będzie trzeba mądrze skorzystać. I to jest myślą kluczowy element i to, nawiązując już ostatnie zdanie do tego, o czym Paweł Kowal powiedział, jeżeli grupa robocza, w której też miałem przyjemność pracować wczoraj wypracowała koncepcję funduszu stabilizacji, odbudowy i rozwoju, to zadbajmy też o to, żeby ten fundusz był funduszem, składającym się z wielu źródeł finansowania, ma to naprawdę głęboki sens przy koordynacji wydatkowania środków w późniejszym etapie, optymalnie, gdyby ten fundusz był zarządzany, czy koordynowany z poziomu Komisji Europejskiej, raz z innymi donatorami i ONZ, żeby stworzyć taką właśnie konferencję donorów wokół, czy wokół idei tego funduszu i zrobić to w uporządkowany, zintegrowany sposób, co, co bardzo chętnie w szczegółach omówię chociażby z Panem posłem Olbrychtem, którego także bardzo cenie. Dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzi.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo. I teraz poproszę Panią Marię Pamułę, przedstawiciel UNHCR Polska z takim zapytaniem od samorządów, kiedy będziemy mogli sięgnąć po środki dla uchodźców w Miastach wojewódzkich.

#### **Maria Pamuła - przedstawicielka UNHCR Polska**

-Dzień dobry szanowni Państwo, ja przepraszam, że tak z tyłu, ale ja się trochę spóźniłam i nie chciałam już przeszkadzać. Serdecznie dziękuję za zaproszenie. Dziękuję za możliwość wypowiedzi. Ja sobie zdaje sprawę, że jesteśmy trochę po czasie, dlatego też postaram się bardzo krótko. Jestem tutaj w imieniu UNHCR agendy ONZ do spraw uchodźców obecnej w Polsce tak naprawdę od lat dziewięćdziesiątych, a w chwili obecnej podejmującej wiele działań na rzecz osób, które do nas uciekają, które do nas przyjeżdżają z Ukrainy. Ze względu też na to podjęliśmy szereg działań, które mają na celu wsparcie zarówno osób, które do nas docierają, jak i samorządów lokalnych, jak i władz centralnych. Na poziomie centralnym zaproponowaliśmy tzw. [dźwięk niewyraźny], który jest takim naszym sektorowym przekrojem planowanego, planowanej współpracy zarówno organizacji międzynarodowych, agend oenzetowskich czy organizacji pozarządowych. Na szczeblu lokalnym staramy się wspierać samorządy. Jesteśmy w kontakcie z wieloma Państw w celu m.in. otwierania punktów wsparcia finansowego dla uchodźców. Wiem, że we Wrocławiu taki punkt będziemy

otwierać już w przyszłym tygodniu, także bardzo się cieszę. Teraz stosunkowo coraz szybciej te punkty otwieramy, zaczęliśmy od Warszawy i Krakowa, teraz w najbliższym okresie tych punktów będzie coraz więcej. Jak i również staramy się współpracować na poziomie organizacji pozarządowych czy środowisk akademickich. Jeśli chodzi o środki finansowe dla, dla samorządów [dźwięk niewyraźny] w chwili obecnej raczej priorytetyzujemy wsparcie za pomocy tzw. poprzez tzw. [dźwięk niewyraźny] dla osób, które do nas, tutaj do nas docierają, aby mogły rozpocząć samodzielne życie. Są to środki przeznaczone dla osób, które wjechały po 24 lutego i w chwili obecnej bez ograniczeń takie osoby są rejestrowane u nas, pomoc dostają przez 3 miesiące, aby właśnie wesprzeć ten proces integracji ze społeczeństwem polskim, możliwość wynajęcia pierwszego mieszkania czy wsparcia wejścia na rynek pracy. Ja tutaj kończąc chciałam serdecznie podziękować za przedstawione propozycje. Jestem naprawdę pod wrażeniem tego okrągłego stołu, tego jak wiele środowisk, jak wiele specjalistów, ekspertów udało się tutaj zebrać. Te proponowane rozwiązania tutaj patrzyłam właśnie, że wiele z nich również znajduje się w naszym planie działań, czy w planie wsparcia zarówno środowisk samorządowych czy, czy rządu centralnego, zwłaszcza jeśli chodzi o naukę języka polskiego, dostęp do rynku pracy, o możliwość otwierania, możliwość wspierania zakładania własnej działalności gospodarczej, czy, czy wejścia na rynek pracy, nostryfikacji dyplomów. Dziękuję serdecznie.

#### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo. I my jak zwykle jako samorzady deklarujemy, że chętnie pomożemy Państwu w otwieraniu nowych biur, szczególnie, że to nie są środki finansowe dla nas, tylko dla naszych uchodźców, którzy przyjechali, są naprawdę w potrzebie, także myślę, że to powinno się przyspieszyć. Proszę Państwa, wiem, że jestem po czasie, ale Pan Prezydent Jacek Sutryk mnie zobowiązał wbrew organizatorom do udzielenia jeszcze 1 głosu, jest bardzo wielu samorządowców, naprawdę bardzo wielu, ale Pan Burmistrzowi Michałowa Panu Markowi Nazarko. Marku 2 minuty.

#### **Marek Nazarko - burmistrz Michałowa**

-Witam Państwa serdecznie. Dziękuję za możliwość tutaj wystąpienia, za udzielenie głosu. Przyjechałem ze wspaniałej Gminy tuż przy granicy z Białorusią, tej Gminy, która postanowiła pomagać ludziom i wydawałoby się, że tylko tyle, a okazało się, że aż tyle, a mówię tutaj o kryzysie migracyjnym, uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej i wojna na Ukrainie oczywiście przykryła trochę ten kryzys. Sam, do mojej Gminy pierwsi uchodźcy z Ukrainy trafili już 25 lutego, ale chcę tutaj Państwa zapewnić i moje wystąpienie ograniczy się do kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, który nadal trwa, nadal w naszych lasach są ludzie, nadal w naszych lasach są matki z kilkudniowymi dziećmi i nadal w naszych lasach są głosy dzieci, które po prostu pośrodku lasu siedzą. I tutaj przedstawiciel Rządu Pan Wojewoda Dolnośląski wspominał o symbolice, więc pozwolę sobie też zadać takie pytanie, czego symbolem będą działania na granicy polsko-białoruskiej i zapewniam tu Państwa, że nie będą symbolem człowieczeństwa, nie będą symbolem humanitaryzmu, ani symbolem praw człowieka. I my jako Gmina oczywiście pomagamy, dokumentujemy i apelujemy, bo cóż więcej możemy zrobić. I nie żądamy pomocy, poradzimy sobie, NGO-sy, mieszkańcy też bardzo się zaangażowali, ale prosimy o jedno, żeby ludzie, moi mieszkańcy nie byli ścigali za ratowanie życia innym ludziom. Bo dlaczego ci co są w lasach, ci co potrzebują pomocy, proszą o zielone albo brązowe śpiwory, albo koce? Bo dlaczego moi mieszkańcy obawiają się, że wpadną służby i zrobią przeszukania? Dlaczego moi mieszkańcy za pomoc, za ratowanie ludzi w sytuacji zagrożenia życia albo

zdrowia, teraz mamy maj, ale przecież styczeń, luty, marzec, matka z kilkudniowym dzieckiem w lesie parę dni, albo ludzie, którzy siedzą po pas w wodzie, w bagnie i po 7 godzinach trzeba ich wyciągać, znaczy no jak wyciągamy i trzeba ich przebrać, to trzeba ubrania rozcinać. Szanowni Państwo, naprawdę to się dzieje w Polsce. I potem ci ludzie w środku nocy, o czym mówił nawet Komendant Straży Granicznej, są wyrzucani przez płot, w lesie za drut kolczasty. I mogę tylko prosić, padły już tutaj te słowa, że po prostu nikt nie jest nielegalny i skoro pomoc i równo, równe traktowanie, jak to nazwiemy, czy migrantów, czy uchodźców jest aż tyle, to ja proszę chociaż tylko o tyle, żeby nie ścigać moich mieszkańców za pomaganie tym ludziom. -Proszę Państwa. -4 czerwca, już kończę, 4 czerwca u nas w Michałowie organizujemy dużą akcję charytatywną, duży event, będą panele dyskusyjne, będzie panel samorządowy, będzie panel organizacje społeczne, NGO-sy będą się wypowiadali, będzie okazja wysłuchać relacji z granicy wszystkich, zarówno stowarzyszeń, NGO-sów, jak też ludzi, którzy kilkakrotnie były dokonywane push-backi. Także zapraszam wszystkich Państwa serdecznie. Michałowo naprawdę jest gościnne, tak jak Wrocław. Dziękuję bardzo.

### **Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, prowadzący obrady Stołu**

-Dziękuję bardzo Panie Burmistrzu. Proszę Państwa, we wszystkich podsumowaniach spod stolików przewijał się jeden zasadniczy wątek, że potrzebujemy rozwiązania systemowego. Ja użyłem bardzo ostrego słowa na początku tej debaty, może ktoś czuł urażony, ale proszę Państwa, zdaliśmy jako naród pierwszy egzamin, a teraz od tego egzaminu, który jest przed nami, będzie zależało to, nie to czy zdamy, czy go nie znamy, tylko czy ocalimy czyjeś życie, czy będzie tragedia, bo to nie będzie porażka, to będzie tragedia, dlatego tych rozwiązań systemowych tak nam naprawdę potrzeba i nie jako, żeby z kimś się poróżnić, dlatego też uznaliśmy, że powinniśmy przy tym okrągłym stole siedzieć razem. Jeszcze raz bardzo dziękuję gospodarzowi Jackowi Sutrykowi, dziękuję Wrocławowi, dziękuję Państwu wszystkim za organizację tego wspaniałego wydarzenia. Jacku oddaję ci głos.

### **Jacek Suryk – prezydent Wrocławia**

-Już bardzo króciutko z uwagi na ten przekroczony czas, choć tak sobie myślę, że biorąc pod uwagę materię tych wszystkich spraw, o których dzisiaj tutaj była mowa, biorąc pod uwagę, jak wielu nas tutaj jakby nas tu siedzi przy tym okrągłym stole, jak wiele z Państwa na widowni, za co bardzo serdecznie chciałbym podziękować, to wcale nie tak bardzo ten czas przekroczyliśmy. Pozwólcie, Marku dziękuję ci za to świadectwo Michałowa i granicy polsko-białoruskiej, bo z faktu, że tych obrazków już nie oglądamy tak często w mediach jak kiedyś, z faktu, że media o tym nie piszą, nie mówią, że my przestaliśmy rozmawiać, jak słyszeliśmy, wcale nie wynika, że tych sytuacji na granicy polsko-białoruskiej nie ma. To wydaje mi się kolejny powód, kolejny argument, aby pracować nad systemowymi rozwiązaniami i nad jedną spójną polityką migracyjną, choć tak jak mówił Janek, to także nie jest wcale takie oczywiste na poziomie Unii Europejskiej. Dziękuję za tą, tą dyskusję. Ja wielokrotnie omawiając, czy opisując stan relacji Państwo, samorząd mówię w następujący sposób, nie ma silnego Państwa bez silnego samorządu, nie ma silnego samorządu bez silnego Państwa. To oznacza, że powinniśmy chcieć i móc współpracować, aby te, z tymi wyzwaniem móc sobie radzić. Czego dzisiaj potrzebujemy, tak trochę podsumowując, potrzebujemy dobrego prawa i potrzebujemy pieniędzy, i to zarówno pieniędzy krajowych jak i pieniędzy, jak i pieniędzy europejskich.

Mówiąc językiem, żargonem socjologa, mieliśmy, czy mamy do czynienia z wyjątkową sytuacją, tą silną, zmienną, interweniującą, która każe na nowo poukładać Polskę, nasze wspólnoty lokalne, jest ta duża liczba uchodźców, która przyjechała do Polski. I o ile nikt nie ma pretensji, że nie byliśmy, nie

jesteśmy przygotowani w tym pierwszym etapie na przyjęcie 3 000 000 uchodźców, bo to jest tak jak raz jeszcze mówił poseł Olbrycht, sytuacja wyjątkowa dla Europy po II Wojnie Światowej. O tyle dzisiaj już powinniśmy mieć moc przygotować te rozwiązania systemowe, które są nam potrzebne na dalszych etapach, na dalszych etapach pomagania. Choć tutaj znowu dwa komentarze się nasuwają, pierwszy jest następujący, mogliśmy dużo wcześniej także w zgodzie i we współpracy pewne polityki sektorowe po prostu poukładać inaczej. Są odpowiednie do tego fora współpracy są, odpowiednie platformy, żeby tylko wspomnieć Komisję Wspólną Rządu i samorządu, ale dobrze zostawmy to.

Dzisiaj trzeba zabrać z całą pewnością i to padało w wypowiedziach wielu z Państwa, trzeba zadbać o zasoby i kondycję zarówno sektora organizacji pozarządowych, niezwykle aktywnego zarówno w działaniach covidowych, jak i dzisiaj w tym procesie pomagania, ale trzeba także zadbać o zasoby i kondycję polskiego samorządu. I o ile, tak jak powiedziałem, możemy zapewnić na szybko w tym pierwszym etapie pomagania, jedzenie, zakwaterowanie i wszystkie inne niezbędne sprawy, o tyle, o tyle działania systemowe, rozwiązania systemowe wymagają dużo trudniejszych zabiegów i wymagają przede wszystkim raz jeszcze współpracy. To trzeba zrobić po prostu razem, mało tego to trzeba zrobić w oparciu o ideę, którą budujemy, czy w oparciu, o którą buduje się Polska po roku 89, idee Państwa subsydiarnego, Państwa, Państwa pomocniczego i na takie wspólne budowanie jako samorząd jesteśmy gotowi.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim Państwu, że przyjęliście zaproszenie do Wrocławia. Dziękuję środowisku akademickiemu. Dziękuję przedstawicielom pracodawców, związków zawodowych, organizacji kościelnych, organizacji pozarządowych. Wszystkim Państwu bardzo serdecznie dziękuję i zawsze zapraszamy do otwartego, europejskiego i gościnnego Wrocławia. Dziękuję bardzo.

### **Robert Drogoś - Tratwa**

-Przepraszam Państwa, ja się nazywam Robert Drogoś, ponieważ byłem organizatorem 2 okrągłych stołów, to chcę zwrócić na jedną uwagę, nazywaną dzisiaj dobrą praktyką. W obu poprzednich stołach popowodziowych uczestniczyli Premierzy i ich Ministrowie, a wiele decyzji zapadało na sali. Życzę nam tego następnym razem. -I tym ostatnim wystąpieniem kończymy obrady Samorządowego Okrągłego Stołu. 52 osoby usiadły pod kopułą Hali Stulecia we Wrocławiu by skutecznie wypracować rozwiązania systemowe w jednym celu, by móc dalej długofalowo i systematycznie pomagać. Bardzo dziękujemy, że byli Państwo z nami. Państwo dziękujemy za uczestnictwo i do zobaczenia we Wrocławiu.